



ROW - Lech 1:3 Tychy - Arka 0:1

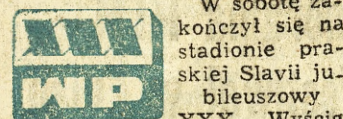
**Teraz trzeba
i wystarczy
wygrać ze Śląskiem**

Bardzo miła niespodzianka sprawa w Poznaniu kibiców piłkarzy Lecha, zwyciężając w Rybniku ROW 3:1. Sukces ten jest o tyle cenniejszy, że rywal poznańskich w walce o utrzymanie się w I lidze — GKS Tychy przegrał na swoim boisku z Arką Gdynia 0:1. Obie drużyny Lech i GKS zównały się punktami i o tym kto opuści ekstraklasę zdecydować ostatnia środoowa koleżka spotkań.

W korzystniejszej sytuacji znajdują się poznaniacy. Gdyby w środę obie drużyny zagrożone spadkiem wygrały swoje mecze (Lech gra w Poznaniu z Śląskiem a Tychy w Łodzi z ŁKS-em) w I lidze pozostanie Lech. Regu lamin rozgrywek mówi bowiem, że przy równej liczbie punktów w przypadku drużyn walczących o mistrzostwo, miejsca premiowa

Dokończenie na str. 6

**Wszystkie trofea
dla kolarzy ZSRR**



W sobotę zakończył się na stadionie praskiej Slavii jubileuszowy XXX Wycieczny Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Ruhdeho Prava”. Pełny triumf wieścił w tej najważniejszej wie loetapowej imprezie w kolarstwie amatorskim szosowcy ZSRR. Po raz czwarty w historii majowej imprezy po

Dokończenie na str. 6

**W. Fibak wygrał
w Duesseldorfie**

Wojciech Fibak wygrał turniej tenisowy o Grand Prix Duesseldorfu. W finale Fibak pokonał Raya Moore 6:1, 5:7, 6:2. Spotkanie to oglądało 7 000 widzów. (PAP)

**R. Szurkowski
zwyciężył w Austrii**

W niedzielę zakończył się międzynarodowy kolarski wyścig Do około Dolnej Austrii. Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej zajął Ryszard Szurkowski, który trasę długości 673 km podzielił na 6 etapów pokonał w czasie 16:23.43. Ten sam wynik uzyskał drugi w ostatecznej klasyfikacji Austriak Herbert Spindler z austriackiej drużyny Peugeot Salzburg. Trzecie miejsce ze stratą 3 sek. do Szurkowskiego wywalczył drugi Polak — Kazimierz Wasaty. (PAP)

**Grand Prix
Monte Carlo
dla Jody Schecktera**

W niedzielę został rozegrany wyścig samochodowy formuły 1 o Grand Prix Monte Carlo, zaliczany do mistrzostw świata. Zwycięcą został Jody Scheckter na „Wolfe-Fordzie” przed Niki Laudą i Carlosem Reutemannem (oba na „Ferrari”).

W punktacji mistrzostw świata po tym wyścigu prowadzi Jody Scheckter — 32 pkt., przed Niki Laudą — 25 pkt. i Carlosem Reutemannem — 23 pkt. Aktualny mistrz świata James Hunt zajmuje 5 miejsce — 9 pkt. (PAP)

Plenum KW PZPR w Poznaniu z udziałem M. Jagielskiego

Program rozwoju do 1980 roku na miarę ambicji województwa i kraju

Zadania społeczno-gospodarczego rozwoju województwa poznańskiego do roku 1980 oraz realizacja uchwały VII Plenum KC PZPR były w minioną sobotę przedmiotem plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski.

Zagajenie do dyskusji wygłosił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada. Stwierdził on, że program na lata 1976 — 1980 stanowi kontynuację polityki społeczno-gospodarczej wytyczonej na VI i potwierdzonej na VII Zjeździe PZPR. Przyjęte kierunki rozwoju uwzględniają wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz Uchwały nr 211 Rady Ministrów z sierpnia 1974 roku w sprawie rozwoju regionu poznańskiego do roku 1980. Program został skonsultowany z aktywem wszystkich miast i gmin



Na zdjęciu: fragment sali obrad plenarnego posiedzenia KW PZPR w Poznaniu.

Fot. — S. Ossowski

oraz z przedstawicielami kilkudziesięciu najważniejszych zakładów pracy województwa.

Przewiduje się, że w przemyśle produkcja wzrośnie o 48 procent i w roku 1980 będzie miała wartość 131 mld zł. Osiągnięte to zostanie dzięki zastosowaniu nowych technik i technologii wytwarzania

poprawie wskaźnika zmianowości i wykorzystaniu istniejących rezerw. Największe rezultaty uzyskane będą poprzez modernizację licznych zakładów przemysłowych. Unowocześnienia i rozbudowy doczeka się Zakład Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Czy

Dokończenie na str. 2

Dwa majowe dni z „Gazetą Zachodnią”

W sobotę i niedzielę 21 i 22 maja odbywało się, tradycyjnie organizowane w czasie Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy Święto „Gazety Zachodniej”. Zgromadziło ono w Koninie i Poznaniu tysiące uczestników. Odbyło się mimo niespodzianek majowej pogody (część występów zaplanowanych na wolnym powietrzu, trzeba było przenieść do sal sportowych i widowiskowych) mnóstwo bardzo atrakcyjnych imprez kulturalnych, sportowych, kiermaszy. Koncerty orkiestr dętych, występy zespołów instrumentalno-wokalnych, konkursy rysunkowe, kiermasze książki, jarmarki handlowe, turnieje siatkówki, zawody strzeleckie, kolarskie, szablone i bokserskie, pokazy akrobatyki samochodowej i

Na zdjęciu: podczas koncertu w Koninie.

Fot. — S. Wiktor

spadochronowej to tylko niektóre z wielu atrakcji święta.

Głównymi wydarzeniami Święta „Gazety Zachodniej” były wielkie koncerty estradowe dla ludzi pracy Poznania i Konina. Wystąpiła na nich czołówka polskich artystów sceny i estrady z Mirosławą Kowalak, Lucją Prus, Haliną Zytkowiak, Ewą Wiśniewską, Mariuszem Dmochowskim, Krzysztofem Krawczykiem, Jerzym Ofierskim, Marianem Pogaszem. Grała Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyktando Zbigniewa Górnego. Koncerty w reżyserii Romana Kordzińskiego pomyślane były bardzo efektownie jako specjalne wydanie „Gazety Zachodniej” i prowadzone były przez redaktora „Gazety” Zdzisława Beryta oraz aktora Teatru Polskiego w Poznaniu Piotra Bin

Dokończenie na str. 2



P. Jaroszewicz udaje się do Norwegii

Na zaproszenie premiera rządu Królestwa Norwegii — Odvara Nordli, dzisiaj udaje się do tego kraju z wizytą oficjalną prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz z małżonką. Jest to pierwsza w historii stosunków obu krajów wizyta szefa rządu polskiego. W 1974 r. gościł w Polsce ówczesny premier norweski, Trygve Brajle li.

Obecna wizyta P. Jaroszewicza jest kontynuacją ożywione go dialogu politycznego prowadzonego od wielu lat między Oslo i Warszawą. W minionym okresie miały miejsce wzajemne wizyty m. in. na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony narodowej obu krajów. (PAP)

Rozmowy w Belgradzie

W sobotę prezydent SFRJ, J. Broz Tito, przyjął w Belgradzie wiceprezydenta USA, W. Mondale, który od 20 bm. przebywa z wizytą w Jugosławii. Podczas spotkania W. Mondale wręczył marszałkowi Tito list od prezydenta J. Cartera.

Wiec w Bilbao

W stolicy Kraju Basków, Bilbao, odbył się wielotysięczny wiec, na którym wystąpiła przewodnicząca KP Hiszpanii, D. Ibaruri. Wezwała ona ludność Basków do kontynuowania walki o swe prawa.

Pierwsi Baskowie w Belgii

Agencja France Presse podała, że pierwszych 5 baskijskich więźniów politycznych, którzy zgodzili się opuścić Hiszpanię, odleciało w niedzielę rano z bazy wojskowej w Getafe koło Madrytu i tego samego dnia przybyło do Belgii.

Przemówienie A. Neto

W Luandzie odbył się masowy wiec aktywistów Ludowego Frontu Wyzwolenia Angoli (MPLA), na którym wystąpił przewodniczący

Pracownicy gospodarki komunalnej u E. Gierka

21 bm. z okazji dorocznego Dnia Pracownika Komunalnego, zawodowego święta prawie półmilionowej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami tej grupy zawodowej.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Ol szowski, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Zbigniew Zieliński, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Secomski.

W skład delegacji pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wchodził m. in.: Jerzy Kuraszyński — dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu, Mieczysław Woźniak — dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Budownictwa Komunalnego w Kaliszu, Wanda Zych — kierownik działu technicznego w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koninie.

Na spotkaniu podkreślano znaczenie rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w realizacji strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Dotyczy to zwłaszcza kompleksu spraw związanych z poprawą warunków mieszkaniowych ludności.

Zabierając głos, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podkreślił, iż w najbliższych latach musimy liczyć się z olbrzymim wzrostem zadań stojących przed gospodarką komunalną. Jest to zjawisko prawidłowe i wynika ono nie tylko z dynamicznego rozwoju budownictwa mieszkaniowego, ale także jest rezultatem ogólnej poprawy poziomu życia ludności. Wiele już w tej dziedzinie zrobiono — powiedział E. Gierek — ale nadal nie wystarczy, żebyśmy w stanie zaspokoić. Chodzi o to, że infrastruktury nie buduje się w ciągu roku czy dwóch.

Edward Gierek przekazał uczestnikom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom gospodarki komunalnej i ich rodzinom serdeczne życzenia. (PAP)

Premier Piotr Jaroszewicz w Gołębiniu Starym

Sztandar Prezesa Rady Ministrów i CRZZ własnością PGR Czempin

W miniony piątek przebywał w województwie poznańskim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Premier i towarzyszący mu sekretarz CRZZ Mieczysław Grad oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych Tadeusz Rybicki — udali się do Gołębina Starego, gdzie odbyło się wręczenie założeń Kombinatu PGR Czempin (dawniej Gołębin Stary) Sztandaru prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Ponieważ załoga Czempina wyróżnienie to — za zwycięstwo w współzawodnictwie krajowym pomiędzy przedsiębior-

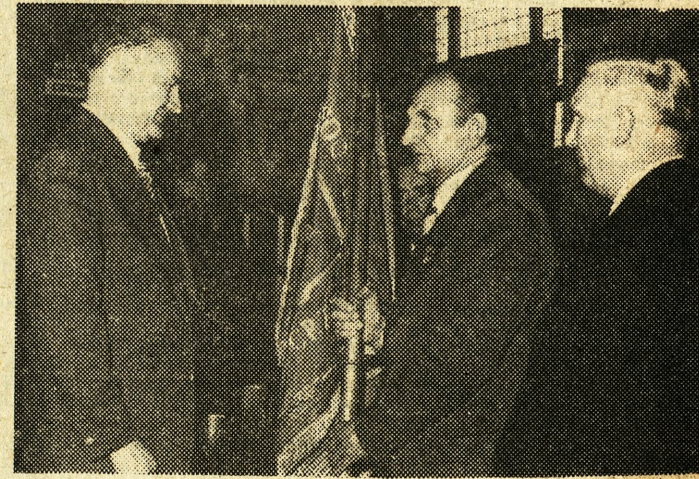
stwami rolnymi — zdobyła po raz trzeci, sztandar przeszedł na jej własność.

W spotkaniu, które odbyło się z tej okazji, uczestniczyli gospodarze województwa poznańskiego z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą i wojewodą poznańskim Stanisławem Cozasiem. Zasłużonym pracownikom Kombinatu wręczono 11 odznaczeń państwowych oraz liczne odznaczenia, a także wyróżnienia regionalne i resortowe.

Gratuluując załogę Kombinatu PGR Czempin tak wysokiego wyróżnienia, premier Piotr Jaroszewicz podkreślił również dużą rolę gospodarki województwa poznańskiego w krajowym rolnictwie i wyraził przekonanie, że w tej pięciolateczu uczyniony zostanie kolejny krok w kierunku dalszego zwiększania produkcji rolnej. (map)

Premier Piotr Jaroszewicz przekazał sztandar dyrektorowi Kombinatu PGR Czempin — inż. Janowi Jerzyńskowi.

Fot. — B. Ludowicz



krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy w Belgradzie

W sobotę prezydent SFRJ, J. Broz Tito, przyjął w Belgradzie wiceprezydenta USA, W. Mondale, który od 20 bm. przebywa z wizytą w Jugosławii. Podczas spotkania W. Mondale wręczył marszałkowi Tito list od prezydenta J. Cartera.

Wiec w Bilbao

W stolicy Kraju Basków, Bilbao, odbył się wielotysięczny wiec, na którym wystąpiła przewodnicząca KP Hiszpanii, D. Ibaruri. Wezwała ona ludność Basków do kontynuowania walki o swe prawa.

Pierwsi Baskowie w Belgii

Agencja France Presse podała, że pierwszych 5 baskijskich więźniów politycznych, którzy zgodzili się opuścić Hiszpanię, odleciało w niedzielę rano z bazy wojskowej w Getafe koło Madrytu i tego samego dnia przybyło do Belgii.

Przemówienie A. Neto

W Luandzie odbył się masowy wiec aktywistów Ludowego Frontu Wyzwolenia Angoli (MPLA), na którym wystąpił przewodniczący

cy MPLA, prezydent Ludowej Republiki Angoli, A. Neto. M. in. poruszył on problem przygotowań do pierwszego zjazdu MPLA i utworzenia na nim partii klasy robotniczej, kierującej się w swej działalności zasadami marksizmu-leninizmu.

Wypowiedź J. Arafata

Jak informuje Agencja MENA, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafat stwierdził w wywiadzie dla prasy francuskiej, iż jego zdaniem Izrael przy gotowości się do zaatakowania krajów arabskich. Arafat wezwał Arabów do gotowości przeciwstawienia się naglemu atakowi.

Zamieszki w Indiach

W nocy z piątku na sobotę w mieście Kalikut w indyjskim stanie Kerali w wyniku starć z policją poniosły śmierć trzy osoby, zaś siedem — w tym jeden policjant — zostało rannych. Policja otworzyła ogień do tłumu, który blokował radiowóz, zabijając na miejscu dwie osoby. Trzecia zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Obrady ministrów EWG na zamku Leeds

Na zamku Leeds w Anglii spotkali się w sobotę ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich europejskiego Wspólnego Rynku. Podczas 2-dniowego spotkania o charakterze międzynarodowym ministrowie omawiali kwestię przystąpienia do tej organizacji trzech nowych państw: Grecji, Portugalii i Hiszpanii.

Sprawa jest delikatna, jeśli wziąć pod uwagę, że EWG z trudnością przystosowuje się do sytuacji powstałej po przyjęciu do tej organizacji W. Brytanii, Irlandii i Danii czterech lat temu. Wprawdzie traktat rzymski stanowiący podwaliny EWG otwiera drogę do tej organizacji każdej „pluralistycznej demokracji” w Europie, ale — jak się okazuje w praktyce — państwa członkowskie nie wykazują w tej chwili entuzjazmu wobec ewentualnych nowych członków. (PAP)

od GŁOSU

Kształcić rolników — takie wołanie docho-
dzi ze wsi. Jest to nagła
potrzeba, z której realizacja
nie można zwlekać. Uno
wówczas się kwalifikowa-
nych kadr.

Naprzeciw temu żądaniu
wychodzą decyzje władz
państwowych.

— Bardzo nas to cieszy,
że zwiększa się od tego
roku limit przyjeżdżających
rolników rolniczych. Będzie-
my mogli dalej się uczyć
po ukończeniu zasadniczej
szkoły rolniczej — powie-
dzieli mi słuchacze jednej
z takich szkół w wojewódz-
twie poznańskim. Niektórzy
z nich już dzisiaj marzą o
studiach w wybranych kie-
runkach, aby potem jako
specjaliści wrócić na wieś.

Stwarza się też dodatko-
wą szansę uzupełnienia wie-
dzy w wybranych specjalno-
ściach na uczelniach. Akade-
mie rolnicze i inne szkoły
wyższe o kierunkach przy-
datnych dla rolnictwa i
przemysłu spożywczego sze-
rzeż w tym roku otwierają
podwoje. Jest to perspekty-
wa awansu dla młodzieży
wybierającej zawody rolni-
cze. Nie tylko ze wsi, także
z miast, zwłaszcza mniej-
szych, nastawionych na
obsługę rolnictwa.

Żeby wytrzymać konku-
rencję z innymi typami
szkół zawodowych, w czym
do tej pory przegrzywały,
szkoły rolnicze będą wyo-
posażone w lepszą bazę lo-
kalową, kadry nauczycielskie,
pomocę naukową, internaty,
stypendia, gospodarstwa
przyszkolne i warsztaty.
Nie lada wysiłek podejmu-
je więc państwo, żeby to
wszystko zapewnić podwo-
jonej — jak się planuje —
liczbie słuchaczy ponad-
podstawowych szkół rolni-
czych. Pozwoli to w wyści-
gu do nowoczesności zmie-
ścić dystans między mia-
stem a wsią.

MP

Handel wycofuje ze sklepów uszkodzone towary

Zgodnie z porozumieniem
ministerów przemysłu maszy-
nowego oraz handlu we-
wnętrznego i usług miały być
wycofane ze sklepów do 1 bm.
telewizory, radia, pralki, od-
kurzacze, lodówki, kucharki
elektryczne itp. wyroby nie
nadające się do sprzedaży z
powodu usterek fabrycznych,
uszkodzeń w transporcie i ma-
gazynewaniu. Natomiast w
terminie do 15 bm. producenci
zostali zobowiązani do napraw
tych artykułów oraz udostęp-
nienia części zamiennych ser-
wisowi central handlowych,
który podjął się wykonania
części prac.

W Warszawie i woj. stołecz-
nym najenergiczniej przysta-
piły do napraw ekipy z WZT i
„Kasprzaka”. One też są naj-
bliższe zakończenia prac. Do
19 bm. zreperowano około 80
procent telewizorów z WZT i
60 procent wyrobów — z „Kas-
przaka”. Inni producenci m.
in. ze względu na duży zakres
napraw nie przekroczyli jesz-
cze ich półmętka.

W Katowicach wycofano ze
sklepów tylko około 40 pro-
cent uszkodzonych towarów.
M. in. są to odbiorniki radio-

we i telewizyjne wartości 12,5
mln zł oraz zmechanizowany
sprzęt gospodarstwa domowe-
go wartości 2,8 mln zł, a brak
powierzchni magazynowej nie
pozwala na szybsze prowadze-
nie tej akcji.

W woj. kieleckim naprawy
nie przebiegają sprawnie. Z
900 uszkodzonych telewizo-
rów Gdańskie Zakłady Telewi-
zyjne zreperowały zaledwie 4.
Dopiero 19 bm. rozpoczęła
pracę ekipa Łódzkich Zakła-
dów „Fonika”. Ekipy fachow-
ców z handlu przywróciły peł-
ną sprawność 500 odbiornikom
radiowym i telewizyjnym, a fa-
chowcy WZSR „Samonome-
Chłopska” wyremontowali 350
telewizorów. Zarówno „Diora”
jak i WZT nie odpowiedziały
dotychczas kiedy zainteresują
się swymi wyrobami. Tak więc,
słaba część wycofanych ze
sklepów w woj. kieleckim to-
warów nadal czeka na reakcję
producentów.

W woj. koszalińskim akcją
napraw przebiega sprawnie
tak w handlu miejskim jak i
wiejskim. Tu „Diora” okazała
się partnerem bardzo solidnym
i wykonała już swe zadania. Są
niestety kłopoty z producentem

„Baltica” z Łodzi, który nie
kwapi się z reperacją swych
budzików wycofanych ze skle-
pów.

W Poznaniu i województwie
nie udało się wprowadzić w ter-
minie zakończyć akcji napraw,
ale tutejsi handlowcy informu-
ją o jej postępach. Kilku pro-
ducentów m. in. WZT „Diora”
i zakłady w Niewiadowie —
zrealizowało swe zobowiązania.
Zabierając część wyrobów z po-
ważniejszymi uszkodzeniami
nadesłali oni nowe — bez za-
strzeżeń. Na razie nie pojawił
się w Poznaniu przedstawiciel
„Predom-Romet”, na któ-
rych oczekuje 400 rowerów.
Zapewniono jednak, że uster-
ki zostaną usunięte do końca
bm. Podobną deklarację złożył
Warszawskie Zakłady im.
Kasprzaka.

W woj. szczecińskim do 19
bm. wykonano zaledwie 628 na-
praw, a na doprowadzenie
do stanu użyteczności oczekuje
blisko 1200 wyrobów. Nie zgło-
sił się dotychczas najbardziej
„obciążeni” producenci „Pre-
dom-Polar” we Wrocławiu,
„Zelmer” z Rzeszowa i „Farel”
z Kętrzyna. (PAP)

A. Gromyko i C. Vance zakończyli rozmowy

Jak podaje Agencja TASS,
minister spraw zagranicznych
ZSRR Andriej Gromyko i se-
kretarz stanu USA Cyrus Van-
ce zakończyli rozmowy w Ge-
newie, które trwały trzy dni.
W rzeczowej atmosferze rozpa-
trywano szczegółowo problemy
związane z przygotowaniem
nowego układu w sprawie
ograniczenia strategicznych
zbrojeń ofensywnych na grun-
cie porozumienia osiągniętego
we Władywostoku i z uwzględ-
nieniem wyników późniejszych
rozmów. Obie strony stwierdzi-
ły, że rozmowy w Genewie by-
ły pożyteczne i osiągnięto po-
stępy w ustalaniu ogólnych
ram dla dalszych rokowań. W

rezultacie spotkania w Gene-
wie nastąpiło pewne zbliżenie
stanowisk obu stron w niektó-
rych kwestiach spośród nie
uzgodnionych poprzednio.

Kontynuowane będą rozmowy
w celu przedyskutowania
nie uzgodnionych spraw i moż-
liwie najszybszego zawarcia
nowego układu. Zastąpi on
tymczasowy układ o ogranicze-
niu zbrojeń strategicznych, któ-
ry wygasł w październiku br.
Andriej Gromyko i Cyrus Van-
ce omówili również sprawę
uregulowania konfliktu blisko-
woschodniego. Wyrzekli oni prze-
konanie, że w osiągnięciu tego
celu istotną rolę powinna ode-
grać genuewska konferencja po-

kojowa. Obie strony porozu-
miały się, że podejmą wspólne
wysiłki dla wznowienia obrat
tej konferencji jesienią br.

Minister spraw zagranicz-
nych ZSRR Andriej Gromyko
odleciał w sobotę z Genewy do
kraju. Omawialiśmy tutaj —
powiedział Gromyko na lotni-
sku genuewskim — dwa proble-
my: możliwość zawarcia nowe-
go porozumienia o ogranicze-
niu zbrojeń strategicznych oraz
sprawę rozwiązywania konfliktu
bliskowschodniego.

Dokonałmy także — powie-
dział Gromyko — wymiany po-
głód na temat problemu blis-
kowschodniego. (PAP)

Program rozwoju do 1980 roku

Dokończenie ze str. 1

Ważne będą starania o stwo-
rzenie dodatkowych możliwo-
ści produkcyjnych w tych
przedsiębiorstwach, które wy-
tworzą wyroby na rynek o-
raz na eksport.

Znacznie rozwiną się też u-
slugi, zwłaszcza remontowo-
budowlane, meblarskie, moto-
ryzacyjne. W zakresie budow-
nictwa mieszkaniowego prze-
widuje się oddanie do użytku
w latach 1976 — 80 około
50 100 mieszkań; powierzchnia
będzie większa w porówna-
niu z okresem 1971 — 75 o
27,6 procent. Poznań nadal roz-
wijać się będzie jako czołowy
w kraju ośrodek naukowy oraz
ważne centrum światowego
handlu. Zapewniony zostanie
dalszy rozwój Międzynarodo-
wych Targów Poznańskich
oraz 10 uczelni, 29 placówek
PAN, a także ponad 70 innych
instytucji naukowo-bada-
wczych. Liczba studentów zwięk-
szy się o 11,3 procent. Pow-
staną też nowe kierunki na-
uczania.

Do najważniejszych zadań
rolnictwa należy właściwe wy-
korzystanie każdego hektara
ziemi oraz zlikwidowanie wy-
stępujących jeszcze różnic w
plonach pomiędzy poszczegól-
nymi gospodarstwami. Ambit-
ne plany poznańskiego rolni-
ctwa mogą być zrealizowane,
zwłaszcza, że w tym roku od-
notowano korzystne zjawisko
odbudowy pogłowia trzody
chlewnej, której w gospodar-
stwach indywidualnych przy-
było 53 000 sztuk.

Wszyscy uczestnicy dysku-
sji podkreślali, że to, czy plan
rozwoju Poznańskiego do roku
1980 zostanie pomyślnie wyko-
nany, zależy będzie od zaan-
gażowania wszystkich ludzi
pracy województwa. Program
ten charakteryzuje się znacz-
nym dynamizmem, lecz jest
realny. Trzeba jednak na co
dzień i na każdym odcinku
życia gospodarczego likwido-
wać szkodliwe zjawiska, które
opóźniają jego realizację.

Przedstawiciele budowni-
ctwa i rolnictwa wskazywali
na nieterminowe wywiązywa-
nie się z dostaw materiałów
budowlanych i surowców do
produkcji rolnej, mówiono też

o kłopotach w transporcie, wy-
nikających z przetrzymywa-
nia wagonów kolejowych. U-
suniecie tych i podobnych nie-
prawidłowości, które sygnali-
zowano na plenum, stanowi
jeszcze sporą rezerwę dla gos-
podarki Poznańskiego.

Mieczysław Jagielski wysoko
oceniał przedstawiony do dys-
kusji na plenum program roz-
woju Poznańskiego do roku
1980, stwierdzając, iż uwzględ-
nia on zarówno interesy kra-
ju jak i regionu. Wojewódz-
two poznańskie odgrywa dużą
rolę w gospodarce polskiej.
Pod względem wielkości pro-
dukcji przemysłowej zajmuje
5 miejsce w kraju; uzyskuje
tę wyróżniającą wyniki w rol-
nictwie. W Poznańskim przy-
jęto słuszny kierunek, zmierz-
ający do zwiększenia mocy pro-
dukcyjnych poprzez moderniza-
cję przedsiębiorstw. Nie bez
znaczenia jest też duża troska,
którą przejawia się tutaj w
produkcji towarów na rynek.
Równocześnie trzeba jednak
czynić starania o uzyskanie
lepszego rezultatu w pro-
dukcji eksportowej. Należałoby
zastanowić się również nad
możliwościami dalszego rozsze-
rzenia proponowanego planu
rozwoju usług. Wiceprezes Ra-
dy Ministrów scharakteryzo-
wał też w swoim wystąpieniu
aktualną sytuację gospodarczą
kraju.

Plenum podjęło uchwałę, w
której zaproponowany program
rozwoju społeczno-gospodarcze-
go Poznańskiego do roku 1980
— przyjęto jako obowiązujący
w działalności wojewódzkiej
instancji partyjnej.

W części poświęconej spra-
wom organizacyjnym plenum
przychyliło się do prośby człon-
ka Egzekutywy KW PZPR w
Poznaniu gen. dywizji — pi-
łota Henryka Michałowskiego
o zwolnienie go z dotychczas-
wych funkcji w KW partii w
związku z przejściem do in-
nej pracy. Jerzy Zasada podzię-
kował Henrykowi Michałow-
skiemu za pracę w Poznaniu.
Z kolei wybrano nowego człon-
ka KW PZPR. Został nim
gen. dywizji — pilot Tadeusz
Krepski, dowódca Wojsk Lot-
niczych. (map)

KRONIKA DNIA

NOWE WŁADZE ZW TKKS W POZNANIU

Z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych
województwa odbył się wczoraj w Poznaniu III Zjazd Wojewódz-
ki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. W trakcie obrad
dokonano podsumowania działalności w ostatnich latach, oceniono
dotychczasowe osiągnięcia, określono nowe zadania w krzewieniu kul-
tury świeckiej, upowszechnianiu wartości humanizmu socjalistycz-
nego. Najbardziej wyróżniającym się w pracy działaczom wręczono
Medale Komisji Edukacji Narodowej, odznaki „Zasłużonego Dzia-
lacza TKKS”, „Zasłużonego Działacza FJN”, honorowe odznaki mia-
sta Poznania, odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznań-
skiego”. Zbiorową odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa
poznańskiego” przyznano organizacji wojewódzkiej TKKS w Po-
znaniu. Również wczoraj dokonano wyboru władz organizacji. Pre-
zesem został ponownie doc. dr Władysław Kot. (bg)

NAUCZYCIEL W KSZTAŁCENIU LEKARZY

W Akademii Medycznej w Poznaniu odbyła się w sobotę ogólnopolska konferencja na temat roli i miejsca nauczycieli medycyny
w systemie dydaktyczno-wychowawczym akademii medycznych. W
spotkaniu wzięli udział przedstawiciele krajowych uczelni medycy-
nych. Przedmiotem obrad był m. in. model osobowości nauczyciela
medycyny, a referaty wygłosili doc. dr hab. Kazimierz Obuchow-
ski z oddziału PAN w Poznaniu, prof. dr hab. Józef Staszyc — pro-
rektor AM w Lublinie i prof. dr hab. Olech Szczepski, dyrektor In-
stytutu Pediatрії AM w Poznaniu. (zr)

SZTANDAR DLA POZNAŃSKIEGO WPK

W sobotę — w przeddzień święta pracowników gospodarki komu-
nalnej — duże wyróżnienie spotkało załogę Wojewódzkiego Przed-
siębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu. Za zwycięstwo w ubie-
głorocznym międzyszkolnym współzawodnictwie otrzymała ona
sztandar Prezesa Rady Ministrów i CRZZ, który zdobyła drugi raz
z rzędu. Na spotkaniu w Operze wręczył sztandar dyrektorowi WPK
— Jerzemu Kuraszyskiemu wiceminister administracji, gospodarki
terenowej i ochrony środowiska — Michał Zubelewicz. Wraz z przed-
stawicielami władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Bog-
danem Waligórskim i wojewodą poznańskim — Stanisławem Coza-
siem udekorował on też grupę przodujących pracowników. M. in.
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stefan
Bereszński, Ludwik Kassner i Edmund Woźniakowski. (bop)

OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA STUDENCKA

Problemy żywienia we współczesnym świecie były tematem
IV Studenckiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej, której finał ogólnopolski
odbywał się 20 i 21 bm. w Poznaniu. W eliminacjach pisemnych
pierwszego dnia najwięcej punktów spośród siedmiu startujących
drużyn zdobyli reprezentanci Akademii Rolniczej z Poznania, Szko-
ły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Rolniczej z War-
szawy i Akademii Rolniczej z Wrocławia. Między tymi drużynami
rozegrał się następnego dnia finał. Pierwsze miejsce zajęli zdecy-
dowanie studenci poznańscy przed warszawskimi i wrocławskimi.
W turnieju indywidualnym zwycięstwo przypadło Zygmunutowi Miel-
kiemu — AR Poznań, drugie miejsce zajął również reprezentant
tej samej uczelni Wojciech Cholewicki, a trzecie przedstawiciel
SGGW — AR Warszawa Ryszard Lewandowski. (emp)

Dwa majowe dni z „Gazetą Zachodnią”

Dokończenie ze str. 1

dera. (Przyniosły m. in. wiadomości z wydania „Gazety” w roku ... 2000).

Towarzyszyl Świętu „Gazety Zachodniej” w Koninie — ogólnopolska sesja popularno-naukowa poświęcona ochronie środowiska naturalnego człowieka, a w Poznaniu — I eliminacje samochodowe wyścigów mistrzostw Polski. (bran)

NAUKOWCY I PRAKTYCY DLA OCHRONY ŚRODOWISKA

Dwudniowy program imprez „Gazety Zachodniej” zainaugurowała w Koninie wspomniana na sesji nt. ochrony środowiska naturalnego na przykładzie Zagłębia Konieńskiego. Przybyło na nią kilkudziesięciu dziennikarzy z całego kraju, zajmujących się tą problematyką; licznie reprezentowani byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych tego województwa. Wygłoszono kilka referatów; m. in. dyrektor Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UW w Koninie, Marian Rosiak, zapoznał

zebranych z programem zapobiegania skażeniu atmosfery i wód przez emisję fluoru z Huty Aluminium. O sposobach odzyskiwania dla rolnictwa i leśnictwa zdezastrowanych przez przemysł terenów, przede wszystkim zaś rekultywacji gruntów pokopalnianych, mówił doc. dr Jan Bender z Oddziału Instytutu Inżynierii Środowiska PAN. W jaki sposób można z pożytkiem wykorzystać popioły z konieńskich elektrowni — przedstawił dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW — Roman Szwarzacki.

Zebrani wysłuchali także interesującego wystąpienia prof. dr. Ryszarda Graczyka z Akademii Rolniczej w Poznaniu o wynikach badań w dziedzinie hodowli i introdukcji ginących gatunków zwierząt takich jak bór, cietrzew, głuszc i drop — polski struś. Dziennikarze i goście mieli także sposobność zwiedzić tereny uprzemysłowiającego się Konina i Zagłębia Konieńskiego oraz miejsce, które zostały odzyskane dla produkcji roślinnej. (zd)

Orkiestra Kameralna PTM zainaugurowała festiwal w Evian

Korespondencja własna „Głosu”

Evian les Bains — znana francuska miejscowość uzdrowiskowa rozpościera się nad brzegami Jeziora Genewskiego, a jednocześnie u podnóża alpejskich szczytów — rozbrzmiewa od mianowanego piątku muzyką najróżniejszych stylów i epok, prezentowaną przez solistów, zespoły kameralne i orkiestrowe z kilku państw. 20 maja rozpoczął się tutaj doroczny Międzynarodowy Festiwal Muzyki. Podwójny zaszczyt spotkał reprezentującą na tej imprezie polską kulturę muzyczną — Orkiestrę Kameralną Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego pod batutą Agnieszki Dzumal. Zespołowi z Poznania poświęrzyli bowiem organizatorzy wypełnienie galowego koncertu inauguracyjnego, którego solistą był najznakomitszy dziś w świecie trębacz — Maurice Andre.

Wypełniające szczerze reprezentacyjną rolę Casino du Royal ponad półtysięczne audytorium, złożone z melomanów francuskich, szwajcarskich, krytyków i obserwatorów przybyłych z wielu krajów starego kontynentu, USA i Kanady — żywiłowo przyjęło polsko-francuską interpretację dzieł O. Respighiego, J. Ph. Tellemana, A. Strelzala i B. Brittena.

Oprócz cwieczomych spotkań muzycznych, każdy dzień przynosi kilka koncertów i recitali oraz przesłuchania odbywającego się w ramach festiwalu — konkursu kwartetów smyczkowych z udziałem ośmiu zespołów z tylu państw Europy, Azji i Stanów Zjednoczonych. Poznańscy muzycy wystąpią jeszcze dwukrotnie — dzisiaj (w poniedziałek) w składzie wielkiej orkiestry symfonicznej, złożonej z przedstawicieli wszystkich zaproszonych do Evian zespołów, oraz jutro — w drugim samodzielnym pełnospektaklowym koncercie.

WOJCIECH NENTWIG

„Koziołki”

I LOSOWANIE

5, 12 13, 43, 46 (32)

II LOSOWANIE

3, 6, 29, 37, 48 (8)

Końcówka banderoli 77368

„Toto-lotek”

I LOSOWANIE

7, 13, 15, 17, 19, 39 (16)

II LOSOWANIE

5, 11, 29, 30, 32, 46

Końcówka banderoli 6340

Przemówienie prezydenta USA

Prezydent USA, Jimmy Carter, wygłosił w niedzielę na uniwersytecie w Notre Dame, w stanie Indiana, przemówienie poświęcone głównym założeniom polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Stwierdzając, że „nowy świat wymaga nowej amerykańskiej polityki zagranicznej”, prezydent wskazał na potrzebę utworzenia nowego systemu stosunków międzynarodowych, opartego na szerszych podstawach i odpowiadającego interesom większej licz-

by krajów. Jako podstawę przesłanki polityki zagranicznej nowej administracji Jimmy Carter wymienił: podejmowanie wspólnie ze Związkiem Radzieckim posunięcia zmierzające do ograniczenia zbrojeń nuklearnych; kroki w kierunku doprowadzenia do trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie; starania na rzecz zmniejszenia groźby rozprzestrzeniania broni nuklearnych i konwencjonalnych na świecie; potwierdził także znane amerykańskie stanowisko w kwestii praw człowieka. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Temperatura minimalna 3 stopni, maksymalna 16 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane. Wczoraj o godz. 17 notowano następującą temperaturę: w Poznaniu 13 stopni, w Kaliszu 13 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Pile 15 stopni; ciśnienie 759,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Tradycje polsko-norweskiej współpracy i kooperacji przemysłowej

Ostatnie lata przyniosły wyraźny postęp w polsko-norweskich stosunkach ekonomicznych; obroty handlowe wzrosły w ubiegłym 5-leciu ponad 7-krotnie. Tej wysokiej dynamice wymiany towarzyszyły istotne, korzystne zmiany strukturalne. O ile np. jeszcze przed 1970 r. blisko połowę naszego eksportu do Norwegii stanowiły paliwa, surowce i materiały do produkcji — to w ubiegłym roku już 85 procent — wyroby przemysłu metalurgicznego i elektromaszynowego, zwłaszcza zaś statki morskie.

Nasze stocznie w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie dostarczyły norweskim armatorom 49 jednostek o łącznej nośności około 613 000 DWT. W rezultacie flota handlowa Norwegii stała się — drugim po ZSRR — największym odbiorcą naszych statków, a pierwszym wśród krajów zachodnich. Jako dostawcy dla tej czwartej pod względem tonażu floty na świecie,

zajmujemy miejsca obok takich stoczników potęg jak Japonia, RFN, Szwecja, Finlandia.

Warto też przypomnieć, że to właśnie na zamówienie Norwegii rozpoczęliśmy produkcję najbardziej nowoczesnych specjalistycznych statków do przewozu skroplonych gazów. Zakup w firmie Moss Rosenberg licencji na budowę zbiorników kulistych do transportu tego gazu przyczynił się do szybszego opanowania całej technologii produkcji niezwykle złożonych technicznie statków.

Równocześnie nawiązane zostały bezpośrednie kontakty między poszczególnymi polskimi i norweskimi przedsiębiorstwami i ośrodkami naukowobadawczymi, które dzielą się doświadczeniami np. z dziedziny technologii spawania, projektowania i wielu innych procesów budowy gazowców.

Pomyślne rezultaty takiej współpracy były bodźcem do

zawarcia z Norwegią umowy dotyczącej produkcji w Polsce śrub nastawnych i sterów strumieniowych dla tamtejszych stocznii.

Systematyczny wzrost eksportu polskich statków do Norwegii i rozwój w tej zwłaszcza dziedzinie kooperacji przemysłowej — umożliwiły zwiększenie naszych zakupów inwestycyjnych w tym kraju, przede wszystkim wyposażenia okrętowego, a także patentów i licencji z tej dziedziny. Warto podkreślić, że w 1976 r. wyroby przemysłu elektromaszynowego stanowiły połowę wartości całego naszego importu z Norwegii.

Kraj ten jest także dla nas istotnym źródłem zaopatrzenia w mączkę rybną, żelazostopy, celulozę i papier. Trzeba też przypomnieć, że przekazana w ubiegłym roku do użytku duża, nowoczesna mleczarnia w Warszawie wyposażona została całkowicie w norweskie urządzenia. (PAP)

Nominacje sędziów Sądu Najwyższego

W Belwederze odbyło się 21 bm. uroczyste spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z Sędzią Najwyższym PRL rozpoczynającym 23 bm. nową kadencję 1977—1982. Podczas spotkania H. Jabłoński wręczył akty nominacji 101 sędziom SN.

W imieniu władz partyjnych i państwowych H. Jabłoński złożył nowo powołanym sędziom gratulacje.

Nawiązując do uchwały Rady Państwa określającej zadania Sądu Najwyższego w nowej kadencji, przewodniczący Rady Państwa podkreślił, iż wszystkie jej wskazania związane są z głównym zadaniem umacniania „powszechnego po szanowania prawa i porządku społecznego jako fundamentu i zasady prawidłowego funkcjonowania państwa i jednej z istotnych gwarancji stałego polepszania warunków życia i pracy jego obywateli”.

Po wręczeniu aktów powołania podjętkowanie złożył i

prezes Sądu Najwyższego — Włodzimierz Berutowicz, który zapewnił, że nowo powołany Sąd Najwyższy uczyni wszystko, by przyczynić się do umacniania porządku i ładu prawnego, do „zapewnienia obywatelom jak najlepszych warunków spokojnej i twórczej pracy dla rozwoju socjalistycznej ojczyzny”.

W uroczystości uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zdzisław Tomal, sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka, członkowie Rady Państwa, ministrowie, prokurator generalny PRL.

KIEROWNICTWO SN

Włodzimierz Berutowicz — pierwszy prezes, Jan Pawlak — prezes Izby Cywilnej, Bogdan Jan Dzieciol — prezes Izby Karnej, Franciszek Rusek — prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, gen. bryg. Kazimierz Lipiński — prezes Izby Wojskowej. (PAP)

Przygotowania do obchodów Święta Ludowego

W niedzielę, 29 bm. obchodzić będziemy doroczne Święto Ludowe, będące symbolem braterskiego sojuszu wsi z klasą robotniczą i całym społeczeństwem. W piątek 27 bm. odbędzie się w Kielcach centralna akademii, w której wezmą udział delegacje przodujących rolników z całego kraju oraz robotników, przede wszystkim z zakładów pracujących na potrzeby rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Obchody Święta Ludowego, są głęboko wrośnięte w tradycje polskiej wsi, upamiętniają rewolucyjną i radykalną działalność ruchu ludowego oraz wspólną walkę robotników i chłopów o wyzwolenie narodowe i ekonomiczne, o socjalistyczną ojczyznę. Tegoroczne obchody nawiązywać będą zwłaszcza do 35 rocznicy powstania PPR oraz 40 rocznicy wielkich strajków chłopskich, w czasie których mieszkańcy wsi, poparci solidarnie przez robotników, masowo wystąpili przeciwko represjom władz sanacyjnych i granatowej policji. Gospodarzami i organizatorami gminnych uroczystości, okolicznościowych wiecej, akademii i wieczornic są, jak zwykle instancje i ognia PZPR i ZSL. (PAP)

Referendum w Australii

W sobotę odbyło się w Australii ogólnonarodowe referendum, którego celem było zbadanie stanowiska 8 mln obywateli na temat projektowanych zmian konstytucji tego kraju. Jak informuje Agencja Reutersa, przeliczono już ponad 60 procent głosów, jednak najważniejszy problem, poddany pod osąd publiczny — jednoczesne rozpisywanie wyborów do Senatu i Izby Reprezentantów australijskiego parlamentu, nie został dołączony do rozstrzygniętych. Uczestnicy referendum poparli propozycję emerytowania sędziów w wieku 70 lat, udziału w przyszłym referendum konstytucyjnym mieszkańców tzw. terytoriów północnych oraz utrzymania niezmiennie równowagi sił politycznych w Senacie w wypadku śmierci lub rezygnacji senatora. (PAP)

Zadania przemysłu materiałów budowlanych

22 bm. rozpoczął się w Krakowie IV Zjazd Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych. 8.500 członków stowarzyszenia reprezentuje na zjeździe 175 delegatów. Obrady poświęcone są omówieniu głównych kierunków rozwoju przemysłu materiałów budowlanych.

W obradach bierze udział zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR — Witold Dąbrowski. (PAP)

Walne zgromadzenie ChSS

W niedzielę, 22 bm. z okazji 20 rocznicy istnienia Chłopskiego Stowarzyszenia Społecznego odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie tej organizacji. Referat sprawozdawczy-programowy wygłosił prezes ChSS, poseł na Sejm PRL — Kazimierz Morawski.

Członkowie ChSS podjęli w minionym okresie szereg inicjatyw zmierzających do harmonijnego rozwoju stosunków między Kościołem a Państwem. Uznając szczególną odpowiedzialność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kierowaniu krajem, stowarzyszenie stawia sobie za cel pogłębianie jednności narodu, tworzenie konstruktywnego klimatu społecznego. Aktywiści ChSS biorą udział w rozwiązywaniu licznych problemów społecznych, propagowaniu wśród obywateli zasad rzetelnej roboty, gospodarności i współodpowiedzialności za losy kraju.

Jż podkreślano w toku dyskusji w realizacji założeń polityki partii jest miejsce dla wszystkich Polaków — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących.

W czasie zgromadzenia kierownik Urzędu ds. Wyznań, minister — Kazimierz Kąkol wręczył grupie osób odznaczenia państwowe, nadane przez Radę Państwa w uznaniu zasług dla wysiłków na rzecz jednoczenia środowisk wyznaniowych wokół programu Frontu Jedności Narodu. (PAP)

Ze szpitalnych kuchni

Chorzy muszą jeść zdrowo

Zywnienie pacjentów w szpitalach od lat pozostaje trwałym punktem dyskusji o jakości opieki zdrowotnej. Każdy z nas albo sam kiedyś leżał w szpitalu, albo kogoś tam odwiedzał, albo przynajmniej rozmawiał z byłymi pacjentami. Każdy wie swoje. Ale — jak to bywa w takich przypadkach — opinie te w szczegółach znacznie się różnią.

Nie trzeba aż badań naukowych, aby zaprzeczyć mitowi, że pacjentów karmi się byle czym. Szpital to nie restauracja kategorii „S”. Przebywając tam ludzie chorzy, a więc wartość pożywienia musi zależeć od rodzaju schorzenia. Ale w krytycznych wypowiedziach na temat żywienia w tych placówkach jest jednak sporo racji.

ZIMNY BUFE

Obowiązuje u nas system na wpół scentralizowany, który polega na tym, że dla wszystkich chorych posiłki centralnie przygotowuje się w głównej kuchni, a porcjowanie i zmywanie naczyń odbywa się w kuchniach oddziałowych. Taki system ma, oczywiście wiele wad. Przede wszystkim — wydłuża się czas, który upływa od przygotowania posiłków do spożycia, co w konsekwencji pogarsza ich jakość i wartość odżywczą. Inny mankament: transport z kuchni centralnej do oddziałowych odbywa się w naczyniach do tego nieprzystosowanych. W placówkach poznańskich są to garnki oraz termosey, przy czym te ostatnie poprawiają sytuację tylko doraźnie; nadto na rynku brakuje takich naczyń o różnej pojemności, a w kuchniach — odpowiednio przygotowanych basenów do ich mycia oraz miejsc do przechowywania. Jeszcze inny minus: posiłki rozdzielają najczęściej osoby niewykwalifikowane. Zdarza się więc, że chociaż w kuchni przygotowane właściwe potrawy, chorzy otrzymują nie te, które zgodnie z zaleceniem lekarza winni otrzymać, ponieważ niewłaściwie je rozdzielono. System na wpół scentralizowany stwarza także trudności w przestrzeganiu zaleceń higieny, a nie bez znaczenia jest także fakt, że praktycznie uniemożliwia on zapewnienie na oddziale spokoju.

Okazuje się, że bez zbędnych eksperymentów i rewolucji w systemach żywienia można uniknąć wielu z wymienionych niedogodności. Szanse taką stwarza możliwość zastępowania specjalnych elektrycznych wózków do przemieszczania podgrzewanych posiłków. Produkowane są także

w Polsce (w Żywcu), a spośród poznańskich szpitali wykorzystuje się je w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym przy ul. Lutyckiej.

DIETETYCZKA POTRZEBNA ZARAZ

Nawet w przypadku najlepszych postępów leczenia choremu zaszkodzić może... nadmiar uczuć rodzinnych. We wszystkich szpitalach na wielkich oddziałach obowiązują zalecenia przynoszenia pacjentom pożywienia — wystarcza bowiem to, co serwuje szefowa kuchni, otrzymawszy odpowiednie instrukcje. Ale babcia, ciocia i starszy bratsek „wiedzą lepiej” i przy każdej okazji podrzucają takie delikacje, od których wyleczona prawnie wótroba może pęknąć. Aby do tego nie doszło, winna czuwać dietetyczka. Nie lekaż, pielęgniarka lub — co zdarza się najczęściej — salowa, a właśnie dietetyczka.

W większości szpitali liczba tych pracowników, najbardziej kompetentnych w sprawach żywienia, jest niewystarczająca, nie więc dziwnego, że chorzy nie znają ich nawet z widzenia. W Polsce istnieją obecnie cztery szkoły kształcące dietetyczki, jeśli więc absolwentki trafią do szpitali, otrzymują biurko i zza biurka, a nie w bezpośrednim kontakcie z chorymi, wykonują swoje obowiązki.

Na porządku dziennym staje więc sprawa indywidualizacji żywienia pacjentów. Aby zrealizować ten postulat, dietetyczka winna uczestniczyć w wizytach lekarskich, czyli — na każdym oddziale należałoby zatrudnić jedną taką specjalistkę. Korzyści byłyby wielostronne: możliwy stałby się dobór właściwej diety dla każdego chorego, personel medyczny zostałby odciążony, można by także wprowadzić ścisłą kontrolę prywatnych środków spożywanych przez chorych.

MOŻLIWOŚCI KORZYSTNYCH ZMIAN

W wielu krajach wprowadza się obecnie system scentralizowany, który eliminuje niemal wszystkie wady występujące w żywności chorych. Polega on na tym, że w centralnej kuchni przygotowuje się i zestawia posiłki według indywidualnych zaleceń, a następnie w specjalnie ogrzewanych naczyniach na odpowiednich tacach umieszczonych w wózkach dowozi się szybko na oddział, by po skonsumowaniu posiłków dostarczyć naczynia do centralnej kuchni.

Oczywiście — wprowadzenie takiego systemu wiązałoby

się z dużymi wydatkami, a w starych obiektach byłoby wręcz niemożliwe. Możliwość ulepszeń należy więc szukać w ramach systemu na wpół scentralizowanego. Z pewnością — żadnych nakładów inwestycyjnych nie wymaga permanentne szkolenie pracowników działów żywienia. Nieco bardziej skomplikowana jest sprawa usprawnienia transportu posiłków — trzeba by zwiększyć produkcję „żywiolek” wózków, usunąć z nich jeszcze usterki. Dobre wzory wyposażenia szpitali dostarczała ubiegłoroczna wystawa „Sal med”. Szpitale potrzebują również urządzeń do rozdzielania i homogenizowania produktów. Ponieważ homogenizatory stosowane w przemyśle koncentratów spożywczych są zbyt duże, należałoby zainteresować przemysł produkcją takich właśnie urządzeń o mniejszej pojemności.

Realizacja kolejnych postulatów również nie wymaga specjalnego wysiłku finansowego, sprawa dotyczy bowiem organizacji zaopatrzenia oraz kontroli przygotowywanych posiłków. Szpital otrzymuje obecnie produkty dla chorych i personelu łącznie, traktowany jest bowiem jak jeszcze jedna stołówka. Nie jest to słuszne. Ponadto kierownikom działów żywienia należałoby stworzyć możliwości samokontroli prawidłowości planowania i realizacji poszczególnych diet, gdyż sporadyczne inspekcje pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych nie odpowiadają potrzebom. Istnieje również konieczność zorganizowania wojewódzkich laboratoriów o charakterze doradczym, które służyłyby pomocą wszystkim placówkom na danym terenie. Dobrym wzorem mogłoby się stać Żywnicowe Laboratorium Badawcze - Kontrolne znajdujące się w poznańskim szpitalu przy ul. Lutyckiej, które obecnie staje się ośrodkiem szkoleniowym dla placówek leczniczych województwa poznańskiego.

Zywnienie chorych jest ważnym elementem leczenia (w chorobach metabolicznych — nawet jego podstawą) toteż sprawie tej znaczną uwagę poświęca Komisja Dietetyki Polskiej Akademii Nauk. W 1968 roku przeanalizowano organizację żywienia w zakładach lecznictwa zamkniętego, przekazując wnioski do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Niektóre z nich zostały już zrealizowane, inne nadal czekają na wdrożenie do praktyki medycznej. Dla dobra chorych, winno stać się to jak najprędzej.

ZYGMUNT ROLA

ŻELAZNA MODA NA TEKSAS

Od lat kilku trwa — i nie wskazuje na jej zmierz — moda na stroje z tkaniny teksasowej. Nieprawdziwe byłoby stwierdzenie, że przemysł włókienniczy i odzieżowy nie uwzględniły tego kierunku rynkowego popytu, aczkolwiek daleko jest do zaspokojenia potrzeb.

Produkują się u nas ponad 35 mln metrów tkaniny teksasowej w stu kilkunastu wersjach — jeżeli wierzyć, że za każdą kolejną rynkową nazwą kryje się odmiana tkaniny teksasowej. Mamy więc arizonę, bonanę, nevadę, zamtex, elzamtex i sto innych. Nie ma jednak tego najbardziej na rynku pożądanego, po który ustawiają się kolejki — teksasu z prawdziwego zdarzenia, teksasu ścieralnego.

Gdy się nie ma co się lubi... Krajowa produkcja teksasowa cieszy się powodzeniem, bo wypełnia lukę w zaopatrzeniu sklepów. Choć — jak zgodnie twierdzą przedstawiciele handlu — nie wszystkie wyroby i nie w każdej z teksasowych odmian — mają jednakowe powodzenie. Jednakże w sytuacji, gdy np. Zjednoczenie Dóbr Towarowych Centrum oblicza tylko u siebie niedostat-

ki odzieży dzinsowej na 300 000 sztuk w I półroczu br., a równocześnie sprzedaż w tych do mach stanowi tylko 15 procent obrotów w całej grupie teksasowych wyrobów — jest rzeczą zrozumiałą, że handel, a szczególnie mniejsze placówki, specjalnie wybrzydzają przy do stawach nie będą...

Czy potrzeba nam aż tylu odmian tkanin teksasopodobnych? Czy nie lepiej ograniczyć się do gatunków najchętniej na rynku widzianych? A przede wszystkim, dlaczego nie produkuje się u nas teksasu ścieralnego, jeżeli właśnie na ten towar jest tak duży popyt?

Według wyjaśnień producentów — do wytwarzania autentycznego teksasu bawełnianego potrzeba specjalnych urządzeń, które tkając materiał równocześnie kleją watek z osnową oraz barwią tkaninę. Dopiero pełne zastosowanie tej technologii daje pożądaną rezultaty w postaci tzw. „chwyty” i późniejszej ścieralności tkaniny. Urządzenia takie produkuje kilka zaledwie firm na świecie.

Wobec światowego „zasięgu” mody na teksas — nie

brak tym kilku firmom nabywców, co oczywiście przesądza z kolei sprawę ceny takiego urządzenia... Do produkcji teksasu potrzebny jest także naturalny barwnik indygo, który jak wszystkie surowce naturalne, a w dodatku modne — kosztuje niemało. Na konie wspomnieć trzeba o zwiększonym zapotrzebowaniu na bawełnę, która, jak wiadomo, na polskich polach nie rośnie. Mówiąc krótko — siła złego na jednego, nie najbogatszego przecież w dewizy przemysłu lekkiego. Długo trwały obliczenia i rozliczenia dewizowe, ale wreszcie i nam powiodło na dzieją, bo urządzenia takie zostały kupione i fabryka w Cze stochowie dostarczyła w tym roku na rynek pierwsze partie prawdziwego teksasu ścieralnego. Docelowo, czyli w roku 1978, produkcja wyniesie 5 mln m, a więc tyle, ile potrzeba na uszycie rocznie 4 mln par spodni. Oprócz tego już produkuje się w ZPB im. Harnama w Łodzi 0,5 mln m tkaniny niewiele różniące się od teksasu, jaki dostarczą Częstochowa.

Po wytoczeniu dział najcięższych, czyli wieści o urucho-

mieniu produkcji prawdziwego teksasu, do którego zapewniłoby się autentyczne dodatki w postaci ozdobnych suwaków, błyszczących zatrzasków itp., oraz stwierdzeniu, że dwie fabryki przemysłu odzieżowego przygotowują się już do szycia wyłącznie spodni i odzieży z teksasu ścieralnego — latwiej producentom mówić o tym co było. Czyli o dotychczasowej produkcji tkaniny „blue jeans”. Wszystkie odmiany, to po prostu kolejne próby znalezienia sposobu produkcji materiału jak najbardziej zbliżonego do oryginału. Próby bardziej lub mniej udane, jednak wobec istniejącego nacisku na rynku i potrzeb zgłaszanych przez handel — nie wygaszają produkcji nawet mniej udanych odmian. Dopiero teraz — tu producent ci nabierają większej pewnością siebie — przeprowadzają zasortymentową i zostaną tylko te najlepsze rodzaje, które ewentualnie wytrzymają konkurencję z prawdziwym teksasem. No pewnie, sytuacja do tego zmusza, tylko czy nie można było zrobić tego wcześniej?

ELŻBIETA DĄBEK

MAJ
23
Poniedziałek

Dezyderego
Iwony

Stońce: 4.47-20.52

TEATRY

NOWY — g. 19 „Zabawa jak nigdy”
KABARET „TEY” (ul. Widna 3) — g. 21.30.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Rywalka” (fr. 15 l.), g. 18, 20 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Kobieta w czerwonych butach” (fr.-wł.-hiszp. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Terror Mechagodzilli” (Jap. b.o.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „W upalną noc” (USA 12 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15 „Zagłada Japonii” (Jap. 12 l.), g. 17.30, 20 „Klute” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 MDKF „Klasy” (s. zamk.), g. 20 „Anno Domini 1973” (Jug. 18 l.).
MALTA — g. 16.30 MDKF „Bioskop” (s. zamk.), g. 19.30 „Czarna karawana” (radz. 12 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Mój brat ma fajnego brata” (czech. 12 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” (ang. b.o.), g. 17.30 „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (pol. 15 l.), g. 20 — s. zamk.
OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Czarna karawana” (radz. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Serpico” (USA 18 l.).
TECZA — s. zamk. DKF „Hilpoli”
WARTA — g. 10, 16 „Syrenka i książę” (bułg.-radz. b.o.), g. 12, 20 „Uśmiech” (USA 18 l.), g. 14, 18 „Samotnik” (fr. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.).
ZOO — ul. Krawcowa 1 ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: intern., chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Kryświcka 7; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Walki Młodych 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Usory 18, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy jaźni; 9.05 Dla kl. I-II (jęz. polski); „Gdy kukulka kuka w maju, spodziawaj się urodzaju”; 9.25 Władzki Andów i Kordyliów; 10.08 K. Krog śpiewa Legrand; 10.30 „Za kłoty dwór” — pow.; 10.40 Wirtuozu jazzu — trebacze; 11.15 „Gornik” — ekspres muzyczny 11.30 Wokalistyka bez słów — śpiewa U. Dudziak; 12.25 Nowości muzyki instrum.; 13 Wokalistyka bez słów — śpiewa grupa „Novi”; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.03 Popo ludnie muz.; 15.35 Propozycje do Listy Przebojów; 16.11 Dla „Poludnia muzycznego”; 16.55 Hu-ta Katowice ma głos; 17 Radio-kurier; 17.30 Konc. dnia; 18 Muzyka i Aktualności; 18.35 Ze świata i z Listy Przebojów; 19.15 Konc. popularny muz. polskiej; 19.40 Poezja śpiewana; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Konc. żyć; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.25 Gra Trio „SBB”; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital K. Prońko; 23 Minal dzień; 23.15 Nocne divertimenta J. Webera.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 My 77 — aud. Studia Młodych; 8.45 Muzyka spod strzechy — instrum. paster-skie; 9 „Na promie. Wycieczka” — pow. turyst.; 9.25 Konc. ork. dętych; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Konc. muz. słowackiej; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 Dla kl. VII (jęz. polski); „Którędy droga” — rep.; 11.35 Posęp. dom, nowo-cześnieść; 11.45 Od Tat do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Opowieści niesamowite” — fragn. opow.; 12.45 Rytmy i me-lodie świata; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Konc. chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Rudolf Serkin — wybitny pianista i kameralista; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Od-tworzenie fragn. Konc. Zespołu Oddziału Mazowieckiego Polskie-go Związku Chórów i Ork.; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 „Poeta i jego świat”; „Noc florencka”; 18 J. P. Rameau: Les surprises

Na MTP ~ gotowa hala angielska



Pozostało jeszcze kilkanaście dni do otwarcia tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do Poznania, jak informowaliśmy, nadchodzą eksponaty stawiane zaraz na miejscu przeznaczenia. Dobiega również końca realizacja na tych inwestycji — trzech hal wystawowych. Między innymi zakończono budowę hali angielskiej, usytuowanej wzdłuż ul. Głogowskiej (na zdjęciu). W ubiegłą sobotę usunęło już opalowanie. Trwają jeszcze roboty porządkowe i przy wyposażeniu wnętrza. (za)

Fot. — H. Kamza

FOTOGRAFIKA

Dobry pierwszy krok

Salon Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego znów — dorocznym zwycięzcom — prezentują zdjęcia tych, którzy stawiają pierwsze kroki w fotografowaniu artystycznym. Tym razem 19 autorów wystawia 62 prace. Jest to wynik prac jury, które ty-le właśnie zdjęć zakwalifikowało do pokazania ze 154 nadesłanych na ten tradycyjny już konkurs.

Tak bywa, że młodzi (czytaj: nowi) adepti fotografii, prowadzeni przedtem przez bardziej doświadczonych członków PTF, za zwyczaj sprawdzają się w tej pierwszej próbie pokazania swoich umiejętności patrzenia kamery. Jest też podobnie i tym razem. Świeżość spojrzenia na te mat, próby wprowadzenia rozmaitych środków wyrazu, niekiedy bardzo autorskich — oto niektóre atrybuty również obecnej prezencji. Uderza zaś — jak zwykle w takich przypadkach — mnogość tematów. Dominują wszakże pejzaż i portret, co także należy zapisać na dobro, gdyż nie są to w fotografii tematy łatwe, ale są i udane próby reportażu.

Bardzo wymownie i sugestywnie potraktował sprawę ochrony środowiska Jerzy Olbrych, przed-

stawiający m. in. swoje zdjęcie — plakat „Urbanistom”. Sporo su-gestii zawiera też tryptyk Czesła-wa Maćkowiaka pt. „Pamięć”. Dobry w pomysł jest zestaw 21 zdjęć Waldemara Kałki pt. „Moja codzienna wędrówka”; jest to zarazem jedna z przyznanych przez jury dwóch drugich nagród. Wyróżniłby też Juliana Parzy tryptyk pt. „Znaki czasu” — bar-dzo wnikliwie oddany portret star-szej pani. Tegóż autora dobry w zamysłu jest zestaw zatytułowa-ny „Okno”.

Dość popularny w gronie młodych autorów staje się styl re-tro. Reprezentują go Wojciech Napierała w fotografii „Pogoda-na starość” oraz Janusz Rybicki zdjęciem pt. „Jeszcze nie teraz”.

W całym zestawie obecnej ekspozycji zwraca nadto uwagę staranność techniczna prezento-wanych zdjęć, co zresztą jest ce-cha niemal charakterystyczną i stałą w tego rodzaju prezenta-cjach. Należy zatem wyrazić prze-konanie, że wielu autorów „pierwszego kroku” nie raz, jesz-cze zobaczymy wśród wysta-wiających swe prace w salonie PTF.

EUGENIUSZ COFTA

Deszcze, burze i wiatry spowodowały sporo uszkodzeń

Ulewne deszcze, burze połą-czone z wyładowaniami atmo-sferycznymi oraz porywiste wiatry, jakie w miniony piąt-tek i sobotę przeszły nad Wiel-kopolską, spowodowały dużo uszkodzeń. Pozrywanych zo-stało wiele odcinków przewo-dów elektrycznych, złamane drzewa w niektórych rejonach uszkodziły linie, wyrwociło się sporo słupów. W sobotę rano kilkadziesiąt miejscowości okresowo pozbawionych było światła.

Najwięcej uszkodzeń po-stwało w rejonie Gniezna, Walcza i Wrześni. W okolicy Poznania najbardziej ucierpia-ły: Piątkowo, Suchy Las i

Szczepankowo. W samym zaś Poznaniu brygada Pogotowia Energetycznego interwenio-wała przy usuwaniu rozmaitych awarii około 200 razy (m. in. wichura złamała 4 drzewa i zerwała 35 odcinków przewo-dów).

Brygady energetyczne praco-wały przy tym w wyjątkowo trudnych warunkach — w pa-dającym deszczu, na rozmo-kiłych polach i trudno prze-jednych drogach. W większo-sci jednak udało się im sprawnie zlokalizować i usunąć uszkodzenia. Przy likwidowa-niu niektórych awarii praco-wać jednak będą jeszcze w po-niedziałek. (bon)

de l'amour — divertissement; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19 Po-lonezy w wyk. M. Koreckiej; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Kon-cert na temat „Miniatury i na-stroje”; 20 Len — roślina opłaca-ła; 20.20 K. Kurpiński: „Jan Ko-chanowski w Czarnym Lesie” — komedio-opera; 21.40 Korespon-dencja z zagranicy; 21.50 „Rodzin-ny tor przeszkód”; 22 Jak zostać dziennikarzem radiowym; 23.10 Balla-da o nocy; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z nagrań C. Was-hingtona.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lu-bi; 9 „Dwie kobry” — pow. K. Koźnińskiego; 9.10 Na włoskim rynku płytowym; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory kameralne F. Schuberta; 10.30 „Igrzecz” — gra-duo Completorium; 10.35 Kier-masz płytowy i wytwórni Amiga; 11 Życie rodzinne; 11.30 Jazzowe spot-kania M. Jacksona; 12.25 Za kie-rownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Potrzebna atrakcyjna brunetka” — pow.; 14 Połączna

Gromadka — tradycja i nowoczes-ność; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 „Ka-meleon” — gra zespół Herbie Hancocka; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Muz. nastroje Joh-na McLaughlina; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 W książkach i w życiu; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Dwie smutne bossa novy; 19 „Prywatne życie pięknej Heleny” — pow.; 19.35 Opera tygodnia — Charles Gounod: „Mireille”; 19.50 „Dwie ko-bry” — pow.; 20 Trzy ballady, trzy historie; 20.10 Z nagrań ork. symfonicznej PR i TV w Krako-wie; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Trzy romanse, trzy miłości...; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Skorpion; 22.15 Trzy kwa-dranse jazzu — aktualn. — mag.; 23 „Codziennosc” — wiersze J. Hordyńskiego; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa zespół Abba.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Przed Jarmarkiem Świętojańskim Rzemiosło szykuje liczne atrakcje

Do Jarmarku Świętojańskiego, imprezy odbywającej się w czerwcu na poznańskim Starym Mieście, żywo przygotowuje się wielkopolskie rzemio-sło. Właśnie jego udział ma zgodzić z historią tego typu jarmarków zaznaczyć się coraz wyraźniej. Zmierzają do tego również zarządzenia władz miejskich.

Do dyspozycji rzemieślników oddana zostanie ulica Woźna. Będą się tam mieścić bogato zaopatrzone w atrakcyjne ar-tykuły rzemieślnicze bazy. Na Starym Rynku mieścić się będą stragany spożywcze, sprze-dające m. in. tradycyjne, wy-konane według własnych re-czeptur ciasta i smakołyki. Wiele z nich ukaże się pod sta-ropolskimi nazwami, zaś klien-ci kupując będą mogli również wiedzieć od razu przez jakiego mistrza zostały one specjal-nie na jarmark wypieczone. Na rynku swoje wyroby przedsta-wiają też do degustacji gości poznańscy rzeźnicy. Można bę-dzie skosztować smacznych i niebanalnych wyrobów wędli-niarskich, zagryzając je chru-piącymi bułkami. Rzemieślnicy przygotowują też napoje chłodzi-ace.

Podcienia domków budni-czych staną się miejscem eks-pozycji wyrobów mistrzów rzemio-sł artystycznych. Zaś w są-siedztwie pałacu ślubów znaj-dzie miejsce kuźnia, gdzie dla nowożeńców na oczekiwaniu kuć się będzie podkowy szczę-scia. Rzemieślnicze rękodzieła oglądać też będzie można w sa-lonie wystawowym Towarzys-twa Miłośników Miasta Pozna-nia (witraże) oraz w pomieszczeniach Cechu Ślusarzy przy ul. Świętosławskiej 10.

W pierwszy dzień jarmarku — to jest w niedzielę 12 czer-wca — jego gospodarzami będą właśnie rzemieślnicy. Przewi-dziano więc na tę okazję do-datkowe atrakcje. Przed pu-blicznością wystąpią na rynku zespoły artystyczne rzemieślni-ków. Będą koncerty kapel, tań-ce, przyspiewki. Zaplanowano także na ten dzień pokaz mody dziecięcej i młodzieżowej (wszystkie stroje pochodzą bę-dą z Rzemieślniczego Domu Towarowego) i tam będzie mo-żna je kupić. (len)

W PKS-ie i na PKP

Zmiana rozkładów nie zakłóciła ruchu

Trudna była dla poznańskich kolejarzy noc z soboty na nie-dzielię. O północy zmienił się bowiem rozkład jazdy pociąg-ów i trzeba było zadbać o sprawną obsługę podróźnych. Ze zdwojonym wysiłkiem praco-wali więc kolejarze zatrud-nieni bezpośrednio przy odpra-wianiu pociągów, jak i na Dworcu Głównym. Napraco-wał się szczególnie personel in-formacji i dyspozytorni, ale dzie-ki temu sprawnie wprowadzo-no w życie nowy rozkład jaz-dy. Obyło się bez spóźnień po-ciągów i nerwowości zdezorien-towanych zazwyczaj w takich sytuacjach podróźnych.

Także na poznańskim dwor-cu PKS bez zakłóceń „prze-stawiono” kursowanie autobus-ów na nowy rozkład. Od wczes-nych godzin porannych wszyst-kie autobusy odjeżdżały wzo-rną na trasę planową, a podró-żni byli dobrze informowani o zmianach w rozkładzie. (bop)

W wielu kotłowniach rozpalono ogień

Pisząc w zeszłym tygodniu na łamach „Głosu” o panują-cym zimnie na dworze i w mieszkaniach ludziliśmy się — przecież to maj — że pogoda zmieniła się lada moment. Tym czasem w piątek zrobiło się jeszcze chłodniej, w dodatku padał deszcz. W sobotę pano-wała taka sama aura. W miesz-kanich o czym sygnalizowali nam czytelnicy — zimno stało się jeszcze bardziej dokuczli-we.

Wobec tego w sobotę powtór-nie rozmawialiśmy na ten te-mat z dyrektora Wojewódzkie-go Przedsiębiorstwa Energety-ki Ciepłej. Poinformowano, że mimo iż warunki do ponow-nego uruchomienia kotłowni centralnego ogrzewania w do-mach mieszkalnych nie były spełnione, bowiem w ciągu trzech kolejnych dni o godz. 21. było powyżej plus 10 st. C. w sobotę rozpalono ogień w wielu kotłowniach. Decyzję tą-ka podjęły władze wojewódz-twa poznańskiego i Poznania.

Niestety, nie wszędzie nastą-pił rozruch kotłowni c.o. W sze-regu przystąpiło bowiem już do remontów. (a)

SYGNALY I ODPOWIEDZI

W imieniu starszych osób zwracam się z prośbą o ustawie-nie kilku ławek przy ul. Pałacza, na odcinku między ulicami Ka-sprzaka i Biedrzyckiego — pisze Maria M.

Miejskie Przedsiębiorstwo Zie-le ni sprawdzi, czy na miejscu, po-ponowianym przez Czytelniczkę, można będzie ustawić ławki. Je-śli nie będą, one przeszkadzały przechodniom — spełni prośbę Ma-rii M. (2116)

Helena B. pisze o dziurawej, pełnej błota, wybojów i nierów-ności ulicy Górniczej w pobliżu górniczego dworca PKP, przez którą trudno dobrać do domów.

Zarząd Dróg i Mostów ma do-wyrowania wiele tego typu ulic w Poznaniu. Robi je kolejno-sci. Ulicę Górniczą przewiduje do-wyrowania i wyżużlowania w III kwartale br. (2122)

Na poznańskiej giełdzie

Samochody w cenie

Po dłuższej przerwie odwiedziliśmy wczoraj giełdę samo-chodową przy ul. Bema w Poznaniu. Rozpoczyna się bowiem sezon turystyczny, sprzyjający to więc okres transakcji sa-mochodowych. Chcieliśmy się zorientować, czy potencjalni nabywcy czterech kółek mają z czego wybierać i jak kształ-tują się ceny. Jakże są spowolnione?

Sezon rzeczywiście w pełni. Panował wczoraj na gieł-dzie wyjątkowy ruch. Wystawiono na sprzedaż około stu sa-mochodów i to nie tylko z Wielkopolski, ale można też było zauważyć wozy z rejestracją łódzką, katowicką, krakowską, szczecińską i warszawską. Jak zawsze, sporo było też „kibi-ców”, dorabiających przy transakcjach, dopingujących przy zbijaniu ceny.

Oferta liczbowo była imponująca, ale pod względem róż-norodności marek samochodów — skromna. Przeważały zde-cydowanie „Fiaty” różnych modeli (i — oczywiście — roczni-ków), pojawiło się również kilkanaście „Syren”. Inne marki reprezentowały pojedyncze egzemplarze. Dziwił zwłaszcza skromny wybór „Trabantów”, „Warszaw” i „Skód”. Nie było wcale modeli sportowych — widać, kto chciał na lato kupić taki wóz, uczynił to już dawno.

Dłuższa obserwacja giełdowych „rozmów” handlowych wskazywała, że nie doszło do zbyt wielu transakcji. Nie bo-wiem (albo niewiele) zmieniło się od dłuższego czasu w wysokości cen za wystawiane na sprzedaż samochody. Na-dał są one bardzo wysokie, czasami nawet zaskakuje „odwa-gą” posiadaczy tych pojazdów. Są to przecież w końcu uży-wane samochody, a wielokrotnie żąda się za nie dużo więcej niż za takie same nowe. Kilka przykładów. „Fiata” 125p z silnikiem 1500 ccm z tego roku oferowano za 235 000 zł i 255 000, z ubiegłego roku — za 215 000, a z 1974 r. — za 160 000. „Malucha” wystawiono na sprzedaż za 117 000 (1975), 120 000 (1976) i 130 000 (1977); wydaje się jednak, że rosnąca podaż tych samochodów spowoduje w najbliższym czasie spa-dek ich ceny, bo już teraz nie są one tak wygórowane, jak przed kilkoma jeszcze miesiącami. „Trabant” z 1974 kosztował 110 000, „Syrena” 105L — 117 000 (1976) i 132 000 tegorocz-na.

Są to ceny spośród tych najwyższych i dotyczą nowszych wozów. Niewiele jednak ustępują im także ceny samochodów o kilka lat „starszych”. To zastanawia. Jest to po prostu prze-sada i — naszym zdaniem — zbyt daleko idąca.

Ciągle utrzymuje się zły zwyczaj wpisywania na kartkach cenowych „do uzgodnienia”. Czego boją się autorzy takich kartek — czyżby żądane przez nich ceny były tak wysokie, że wstyd im informować o nich? (bop)

głośni Sudwestfunk w Baden-Baden (stereo); 21.44 Międzynar. Festiwal Muzyki Organowej Magadi-no 1976; 22.15 Polacy na świecie — magazyn; 22.35 Wybitni artyści w repertuarze popularnym.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — R-TV Szko-ła Średnia — Chemia — 1. 29 „Wę-glowodany”; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Biologia — 1. 23 „Po-chodzenie i radiacja ssaków”; 15.25 — NURT Nauki polityczne — „Czynnik rozwoju społeczno-eko-nomicznego”. Wykład prof. dr. Romualda Chwieduka; 16.00 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Ocalenie” starego Kłódzka — program oświatowy; 17.00 — „Zwierzyniec” (kol.); 17.35 — Dla młodych widzów: dla harcerzy i harcerzy (kol.); 17.55 — Obrazki baletowe: „Chopinia-da”; 18.10 — „Janosik” — odc. 5 pt. „Tancowali z bójkami”; film ser. prod. IP (kol.); 19 — Dobra-skiego.

noc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie-czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Telewizji: Maksym Gorki — „Letnisko” (kol.); 22.35 — „Came-rata” (kol.); 23 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.05 — Język nie-miecki — lekcja 29, kurs podsta-wowy; STUDIO BIS — blok pro-gramowy Naczelnej Redakcji Pu-blicystyki i Informacji; 16.35 — Montaż poezji w reż. Wowa Bie-lickiego; 16.55 — Nowosadeckie plenery; 17 — „Wszystko z wszystkiego” — z dyrektorem Kom-binatu PGR Głupczyce Zbignie-wem Michałkiem; 16.20 — „Flisa-cy”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i pro-gram dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Bis c.d.; 20.35 — „Wielobój gwiazd” — program rozrywkowy; 21.50 — Luigi Proiet-ti — program rozrywkowy; 22.10 — 24 godziny (kol.); 22.20 — „Ori-noko” — film; 22.50 — NURT — Pe-dagogika — „Jak na kliszy?”; Wy-kład doc. dr. Władysława Zaczyn-kiad doc. dr. Władysława Zaczyn-

BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO PHZ PM „POL-MOT“

UPRZEJMIIE INFORMUJE PT KLIENTÓW O WPROWADZENIU

Z DNIEM 16 MAJA 1977 R.

NOWYCH, ATRAKCYJNYCH WARUNKÓW SPRZEDAŻY I ROZSZERZENIA ASORTYMENTU SAMOCHODÓW

W EKSPORCIE WEWNĘTRZNYM, KTÓRY OBEJMUJE:

POLSKI FIAT 125p/1500

ŁADA 21061

POLSKI FIAT 126p

SKODA 105 S

ZASTAVA 1100p

WARTBURG DE LUXE

ŁADA 2103

ORAZ SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIEŻAROWE:

ZUK, NYSA, TARPAN, STAR.

Zapraszamy do placówek Banku PKO SA, które udzielają bliższych informacji oraz przyjmują wpłaty w walutach wymienialnych i w bonach towarowych.

ODBIÓR SAMOCHODÓW POLSKI FIAT

w terminie około 14 dni po złożeniu zamówienia.

Natomiast terminy odbioru samochodów importowanych oraz krajowych dostawczych i ciężarowych są podawane w momencie składania zamówień, w zależności od planowanych dostaw kwartalnych.

W eksporcie wewnętrznym obowiązuje cena dnia wpłaty.

1229-K2



Praca Nauka

Plnie poszukuje opiekun ki dla starszej chorej oso by, nocleg i utrzymanie, warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24742g.

Męczyżne, przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 24510g

Sprzedaż

Maszynę elektryczną do pisania — sprzedam. Tel. 41-11-83. 24564g

Przyjęcie wywrotkę (niskie koła) — sprzedam. Bronisław Kowalski — 74-200 Pyrzyce, Karniewo 9. 1770-K2

Sprzedaż

Sprzedam tanią nowoczesną biuro, Poznań, Łoza wa 102 m. 19. 22216g

Kredens gdański, rzeźbiony, dąb ciemny — sprzedam. Słowiańska 18 m. 90, tel. 41-83-74, po godz. 16. 25255g

Opony do Fiata 125 p nowe sprzedam. Promieni sta 41. 24874g

Sprzedam letniak składany 3x4, szopa do materiałów 4x3, garaż do motocykla. Informacje telefoniczne: tel. 635-02, godz. 20-21. 24865g

Sprzedam motor Gazela. Tel. 66-51-12 w godzinach 10-18. 24083g

Samochody

Sprzedam Fiata 1300, rocznik 1975, przebieg 20.000 km, biały. Szamarszewske go 97 m. 11. 24363g

Sprzedam Warszawę 224 w dobrym stanie. Jan Twardowski, Przeźmierowo, ul. Wysogotowska 13. 24871g

Sprzedam Fiata 126 p, odbiór Polmozbyt. Telefon 67-91-58. 24887g

Sprzedam Syrenę 105 de Lux i Syrenę 105. Telefon 648-87, ul. Kossaka 1 m. 1, od godz. 16. 24353g

Sprzedam Wartburga 1000. Tel. 32-16-69, po godz. 16. 24566g

Zuka (1968), stan bardzo dobry, sprzedam. Listy: „5114” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 1223-K2

Sprzedam uszkodzone nadwozie włoskiego Fiata 125 oraz części, codziennie w godz. 14.30-17, tel. 442-63, 24602g

F-70, sprzedam tani. Szewska 14. 23562g

Lokale

Wynajmę pokój z wygodą mi, opłata najchętniej z góry. Kołkowskiego 52. 24782gpr

Rencistka, członek SM — szuka pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24022g.

W pokojowe, zamienię na 2-pokojowe, kwaterunkowe, i piętro, c.o. Tel. 592-95, do godz. 15 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24913g.

Nieruchomości

Domek ogrodowy: pokój, kuchnia, łazienka — 80 m², ogród 2.400 m², Puszczykówo — sprzedam. Informacje: Poznań, Garbary 62 m. 5. 24955g

Sprzedam domek na Winogradach, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24445g.

Domek zewnętrzny z działką zadrzewioną — 2.400 m kw. — sprzedam. Feliks Filarski, 85-871 Bydgoszcz, Smoleńska 146 m. 1. 1227-K2

Sprzedam 2,80 ha lasu 20-letniego, 25 km od Poznania, 1.000 m do jeziora, 500 m do działek rekreacyjnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23895g.

Kupię działkę blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23896g.

Kupię dom w stanie surowym lub działkę w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23980g.

Kupię działkę budowlaną do 2.000 m² Szczepankowie lub przy ul. Ostrowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23989g.

Kupię mały domek jedno rodzinny w Poznaniu, dzielnica dowolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24019g.

Zamienię domek jednorodzinny z ogródkiem w Poznaniu-Lawica, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe, spółdzielcze M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24036g.

Sprzedam dom bliźniaczy w stanie surowym w Baranowie, — blisko jeziora. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24062g.

Kupię działkę, ewentualnie zabudowaną w pobliżu (50 km) lub w samym Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24063g.

Sprzedam parcelę 700 m², Luboń k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24066g.

Zguby Różne

Dnia 16 maja prawdopodobnie w tramwaju nr 5 zgubiono obrączkę. Uczel wgo znalazcę wysoko wynagrodzę. Tel. 67-86-73 w godz. 12-15. 24900g

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

POZNAŃ, UL. ŻMIGRODZKA 37

PRZYJMIE

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

DO WYKONANIA:

szafki korytarzowe, pojemniki na pościel, biurka młodzieżowe, półki wiszące, szafki łazienkowe, stoliki okolicznościowe, zestawy segmentowe, tapczany narożnikowe, kanapo-tapczany, foteliki i taboreciki — puffy.

Podane asortymenty produkowane są metodą przemysłową. Wybór okleiny i materiałów pokryciowych wg. życzeń klienta w ramach posiadanych asortymentów.

Termin realizacji od tygodnia do 3 miesięcy.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELI:

- Punkt Przyjęć Usług Poznań, ul. Garbary 56, tel. 545-03
- Punkt Przyjęć Usług Poznań, ul. Chociszewskiego 43 — telefon 626-29
- Zakład Usług.-Prod. Poznań, ul. Szczepana 1a, tel. 32-04-22
- Punkt Usługowy Poznań, ul. Kasprzaka 1, tel. 66-05-13.

2016-K1

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Karola Kurpińskiego

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

do 31 maja br.

a nie jak podano w „Głosie Wlkp.” 19 bm. do dnia 15 maja br.

Informacji udziela sekretariat Szkoły w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 87, tel. 545-07.

1576-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:

- pomoce kuchenne,
- kelnerki,
- elektryka,

na okres sezonu wczasowego od 1 czerwca do 31 sierpnia 1977 r.

Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.

Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych — ul. Grobla 15, telefon 742-21, wewn. 207. 1920-K1

SADZONKI GOŹDZIKÓW

z wyselekcjonowanych mateczników merystatycznych w drugim i trzecim pokoleniu — oferuje do sprzedaży

KOMBINAT OGRODNICZY OWIŃSKA.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

Kombinat Ogrodniczy, 62-005 Owińska, ul. Poznańska 15.

Ceny zróżnicowane od 7,50 zł do 5 zł za sztukę w zależności od okresu realizacji.

Przy zakupach udzielamy rabatu.

Informacja telefoniczna — telefon Owińska 19, lub Poznań 532-78. 1765-K2

S. + p.

BRONISŁAWA TOMKOWIAK

z domu Błimkiewicz

droga żona, kochana mamusia, teściowa, babcia i siostra.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Mąż z rodziną

Ul. Słężańska 9. 1815-U3

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.

FRANCISZEK NOWAK

były pracownik AM.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką

Ul. Chlebowa 1 m. 14. 1818-U3

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, siostra, ciocia i bratowa, sp.

WŁADYSŁAWA PRZYBOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

1817-U3

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

ALEKSANDER ŚWIRKO

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

1819-U3

W dniu 19 maja 1977 r. zmarł przeżywszy 40 lat

BERNARD STACHOWIAK

mistrz fryzjerski, kierownik Zakładu nr 53, długoletni członek i wzorowy pracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 V 1977 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, POP, Rada Spółdzielni oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej w Poznaniu. 1836-K3

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarł w 70 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp.

MARIAN PERCZYŃSKI

kupiec

Msza św. pogrzebowa, odprawiona zostanie we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej, po czym o godz. 11 nastąpi złożenie zwłok do grobu na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Włodkowica 4. 1820-U3

† Dnia 20 maja 1977 r. odeszła od nas w 66 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach najdroższa matczka, teściowa, babunia i siostra

CZESŁAWA KABZA

z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomysku.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

24961g

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarła nagle nasza nieodżałowana córka i siostra, przeżywszy lat 23, sp.

BASIA GAD

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżeni

rodzice i siostra

Ul. Grochowska 53a m. 16. 25206g

† Dnia 19 maja 1977 roku zakończyła swoje pracowite życie w wieku lat 75, nasza droga matka, teściowa i babcia, sp.

WŁADYSŁAWA SZPINGER

z domu Łysiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

córka z rodziną

Rynek Śródecki 17/23. 1813-U3

Dnia 18 maja 1977 roku zmarł

BOLESŁAW MACIEJEWSKI

były długoletni pracownik naszej Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 V 1977 r. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają:

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Pracy Branży Skórzano-Futrzarskiej „Zjednoczeni” w Poznaniu. 1800-K3

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

KATARZYNA RÓŻAK

z domu Springer

Wprowadzenie zwłok do kościoła Św. Ducha w Pobiedziskach, odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 13.30.

Pograżona w smutku

RODZINA

25265g

† Dnia 20 maja 1977 roku, zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, córka, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 35, sp.

MIROSLAWA OLSZEWSKA

z domu Bukowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

mąż z dziećmi, matka i brat

Ul. Robocza 9 m. 14. 1814-U3

† W dniu 19 maja 1977 r. zakończył swe pracowite życie, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

ZYGMUNT CYPEL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

1811-U3

† Dnia 20 maja 1977 roku odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 92 lata, sp.

WŁADYSŁAWA OGOŻEJA

z domu Adamczewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

1816-U3

† Dnia 22 maja 1977 roku zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mama, babcia, ciocia, siostra i teściowa, przeżywszy 67 pracowitych lat życia, sp.

HELENA WYSOCKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Ul. Krańcowa 50 m. 87.

† W dniu 19 maja 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 40 mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

BERNARD STACHOWIAK

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Strapiena

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Cmentarna 24 m. 2. 24961g

† Dnia 21 maja 1977 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza i pełna dobroci matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MONIKA KRUSZONA

z domu Szumiłowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim. Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 14.30.

W głębokim smutku pograżeni

córka, synowie i rodzina

Ul. Szamotulska 61 B/10.

SPORT - sport - sport - sport - sport - sport - sport

PP w koszykówce
Drugie miejsce lechitów

W niedzielę zakończył się w Gorzowie Wlkp. finałowy turniej o Puchar Polski w koszykówce mężczyzn.

W meczu o pierwsze miejsce Śląsk Wrocław pokonał Lecha Poznań 88:81 (40:41). Dla Śląska najwięcej punktów zdobyli: Zdrodowski - 20, Kallinowski - 18 oraz Czarnecki i Białowas po 17 pkt. Dla Lecha: Tybinkowski - 24 i Glinka - 21.

Skład polskich
bokserów
na ME w Halle

Oto skład reprezentacji Polski na ME: w papierowa - Henryk Średnicki (GKS Jastrzębie), w musza - Leszek Błażyński (Szombierki Bytom), w kogucia - Mirosław Wawrzyniak (Legia Warszawa), w piórkowa - Roman Gotfryd (Wisłoka Dębica), w lekka - Ryszard Tomczyk (BKS Bolesławiec), w lekkopółśrednia - Bogdan Gajda (Legia Warszawa), w półśrednia - Bolesław Nowik (GKS Jastrzębie), w lekkośrednia - Jerzy Rybicki (Legia Warszawa), w średnia - Wiesław Niemkiewicz (Zagłębie Lubin), w półciężka - Paweł Skrzeczek (Gwardia Warszawa), w ciężka - Antoni Kusowski (Stal Stocznia Szczecina).

20 minut dobrej gry
rugbystów Polonii

Po wysokiej porażce z AZS-em w Warszawie, rugbyści Polonii ponownie wczoraj na własnym boisku Budowlanych Łódź 13:4 (0:4). Gospodarze zagrali znacznie lepiej niż w ubiegłą niedzielę. Dotyczy to szczególnie drugiej połowy meczu, w której Polonia zaprezentowała się z jak najlepszej strony. Punkty zdobyte po przyłożeniach braci Gąsiorowskich były poprzedzone składnymi akcjami całego zespołu.

Punkty dla Polonii uzyskali: Jasiński 5 oraz Grzegorz i Marek Gąsiorowscy po 4. Dla Budowlanych punkty zdobył Malarczyk. (wit)

Adam Smorawiński
znalazł pogromcę

Rozegrana wczoraj na Ławicy I eliminacja wyścigowych samochodowych mistrzostw Polski cieszyła się dużym zainteresowaniem kibiców. Impreza, organizowana przez Automobilklub Wielkopolski i redakcję „Gazety Zachodniej” zgromadziła 15 000 widzów, chcących oglądać wyścigi z udziałem naszych najlepszych kierowców.

Najwięcej emocji dostarczył wyścig w klasie 7 oraz w szachklas. Faworytem był mistrz Polski - poznaniak A. Smorawiński. Pierwszą okolicznością wyścigu w klasie 7 nie zapowiadały niespodzianki. Smorawiński prowadził wyraźnie i wydawało się, że zwycięży bezapelacyjnie. W trakcie wyścigu zaczął jednak padać ulewny deszcz i opony, na których jechał Smorawiński nie posiadały już takiej przyczepności, jak na suchym torze. Zawodnik musiał jechać ostrożnie, co wykorzystali jego główni rywale - R. Kopycz na „Porsche 911 T” i J. Landsberg na „Renault 17 Gordini”.

Wymienieni kierowcy spotkali się raz jeszcze w biegu szachklas - z handicapem czasowym. Jadący na samochodach „Porsche” poznaniacy Kopycz i Smorawiński wyruszyli na trasę na końcu całej stawki zawodników, ponad dwie minuty później niż pierwsze samochody. Obaj nie zdołali dogonić swoich konkurentów i za jeżdżąc dalej lokaty. Zwyciężył J. Landsberg (OKS Olsztyn) na „Renault 5 Alpine” przed T. Kudiatym (AP Wrocław) na „Fiacie 125

p” 1500 i L. Jaworowiczem (AP Warszawa) na „Fiacie 128 3p”. Smorawiński zajął piąte miejsce, a Kopycz dziewiąte.

Oto zwycięzcy poszczególnych klas: klasa 1 - „Fiat 126 p”: 1. W. Cygan (AP Bielsko-Biała), 2. Z. Kukuła (AP Kielce), 3. C. Ruskowski (AP Warszawa).

Klasa 3: 1. T. Kudiaty (AP Wrocław), 2. S. Knaś (AP Bydgoszcz), 3. A. Polak (AP Warszawa) - wszyscy na polskich „Fiatach 125 p” 1500.

Klasa 4: 1. M. Bogusławski (AP Warszawa) - „Autobianchi Abarth”, 2. Z. Brychczy (AP Poznań) - „Polski Fiat 127 p”, 3. A. Mordzewski (AP Warszawa) - „Fiat 850 Abarth”.

Klasa 5: 1. J. Kiljański (OKS Olsztyn) - „Renault 13 Gordini”, 2. L. Jaworowicz (AP Warszawa) - „Fiat 128 3p”, 3. W. Gawron (AP Warszawa) - „Fiat 128 3p”.

Klasa 6: 1. M. Bogusławski (AP Warszawa) - „Porsche 911 T”, 2. K. Frank (AP Warszawa) - „Porsche 911 T”, 3. S. Tobiś (AP Warmiński) - „Porsche 911 T”.

Klasa 7: 1. R. Kopycz (AP Poznań) - „Porsche 911 T”, 2. J. Landsberg (OKS Olsztyn) - „Renault 17 Gordini”, 3. A. Smorawiński - „Porsche Carrera RS”.

Klasa 8: 1. M. Biernacki (AP Warszawa) - „Promot”, 2. A. Oczkowski (AP Katowice) - „Rak”, 3. W. Mikołajczyk (AP Katowice) - „Promot”. (wit)

Laskarze Lecha blisko tytułu

Przodownik tabeli I ligi hokeja na lodzie poznaniak Lech po zwycięstwach w trudnych wyjazdowych meczach w Siemianowicach 3:2 (3:0) z Siemianowiczanami oraz 1:0 (0:0) z Górnikiem jest coraz bliżej zdobycia tytułu mistrza Polski. Po tych sukcesach ma on bowiem 4 punkty więcej od obrońcy tytułu - Warty. Z powodu ulewnych deszczy w Wielkopolsce i na Kujawach „zieloni” nie rozegrali spotkań w Gnieźnie i Rogowie. Oprócz tego nie odbyły się jeszcze 3 inne mecze. W Środzie Polonia zdobyła punkty walkowerem, gdyż Pomorzanie dotarli do tego miasta z półgodziennym opóźnieniem.

Ostre strzelanie urządzili sobie wczoraj laskarze Pocztowca wygrywając w Poznaniu z toruńskim outsiderem aż 9:2 (6:1). Ta porażka

Wszystkie trofea dla kolarzy ZSRR

Wyścig ukończyło 97 kolarzy spośród 114, którzy wyruszyli z Warszawy. Przeciętą szybkość triumfatora wyścigu Aavo Pikkuusa na trasie wynoszącej 1648 km (13 etapów) - 41,8 km/godz. (PAP)

INDYWIDUALNE WYNIKI
XIII ETAPU

1. H. Grob (Szwajcaria)	3:37.40
2. B. Lecocq (Belgia)	0.07 min. straty
3. R. Poulain (RFN)	0.20 min.
4. I. Cojocar (Rumunia)	0.30 min.
5. C. Vincendeau (Francja)	„
6. G. Glaus (Szwajcaria)	„
7. L. Santos (Kuba)	„
8. M. Zuccarelli (Francja)	„
9. D. Hayton (W. Brytania)	„
10. N. Stajkow (Bułgaria)	„



Trójka najlepszych kolarzy XXX Wyścigu Pokoju. Od lewej: W. Osokin, A. Pikkuus i T. Mytnik. Fot. - CAF

WYNIKI DRUŻYNOWE
XIII ETAPU

1. Francja	10:54.58
2. Szwajcaria (straty)	0.17 min.
3. RFN	0.18 min.
4. Belgia	0.24 min.
5. Włochy	0.28 min.

Szermierze rozdzielili
mistrzowskie tytuły

Przez dwa dni w sali przy ul. Chwiałkowskiego rozgrywane były indywidualne mistrzostwa okręgu w szermierce. Ich wyniki zadecydowały, którzy zawodnicy bronić będą barw okręgu na mistrzostwach Polski, w Przemyślu w dniach 16-19 czerwca.

Najbardziej zaciekłe walki obserwaliśmy we florecie kobiet. Na planszach ujrzelśmy nawet Lecha i Gralińską, które nie startowały w ostatnich kilku turniejach. Aby wyłonić zwycięzcę w tej broni trzeba było rozegrać baraż, bowiem trzy zawodniczki Warty: Lechna, Gralińska i Wawrzyniak odniosły w finale po trzy zwycięstwa. Najlepszą z tej trójki okazała się najmłodsza Wawrzyniak, która pokonała Gralińską 5:1 i Lechnę 5:3. Drugie miejsce zajęła Lechna po zwycięstwie nad Gralińską 5:4. Oto kolejność dalszych lokat: 4. Skrzypczak (Srem), 5. Tymoszek (AZS), 6. Wurster (Zagłębie Konin).

W szpadzie najlepszym okazał się Koterba ze Sremu, który w finale nie poniósł żadnej porażki. Dalsze miejsca zajęli: 2. Szymkowiak (Warta), 3. Mikołajski (Warta), 4. Klimecki (AZS), 5. Palacz (Warta), 6. Jarosławski (Warta).

Floret mężczyzn zakończył się dość niespodziewanym sukcesem Cypryśniaka przed Koterbą (Srem) i czterema zawodnikami poznajskimi: Warty: Nowakiem, Palaczem, Ciesielczykiem i Kniatem.

W szabli pod nieobecność Piguly wygrał jego kolega klubowy Cygan (Zagłębie). Drugie miejsce wywalczył były zawodnik Zagłębia, reprezentujący obecnie AZS - M. Łuczak. Na dalszych miejscach uplasowali się: 3. Węclawek (Warta), 4. A. Ratajczyk (Zagłębie), 5. Czosnowski (AZS), 6. Klój (Warta). (wit)

wyniki • tabele • wyniki • tabele

Piłka nożna

I LIGA

GKS Tychy - Arka	0:1
ROW Rybnik - Lech	1:3
Legia - ŁKS	3:0
Górniki - Odra	1:1
Śląsk - Ruch	2:0
Stal - Szombierki	1:0
Widzew - Włosa	1:0
Pogoń - Zagłębie	1:5

II LIGA - POŁNOĆ

Stocznianin - Jagiellonia	0:0
Zagłębie Wałbrzyskie - Lechia	2:0
Bałtyk - Concordia	4:0
Motor - Arkonian	1:0
Polonia - Olimpia Elbląg	1:1
Olimpia P-4 - Avia	1:0

II LIGA - POŁUDNIOWA

Stal Stalowa Wola - Star	2:1
Wisłoka - Siarka	1:1
Hutnik - Piast	2:2
Unia - Urania	3:0
GKS Kat. - Malapanew	3:1
Sparta - Stal Rzeszów	1:1
Moto-Jelcz - Polonia	1:0
BKS Bielsko - Górnik Wałb.	1:2

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA VII

Dąb Dębno - Sparta Szam.	0:0
Flota Świnoujście -	„
Warta Poznań -	„
Stal Stocznia Szczecin	1:0
Świt Szczecin - Polonia P-4	3:0

Teraz trzeba i wystarczy
wygrać ze Śląskiem

ne udziałem w europejskich pucharach i utrzymanie się w lidze, o miejscu w tabeli decyduje lepszy bilans w bezpośrednich spotkaniach zainteresowanych zespołów. Jest on korzystniejszy dla kolarzy, którzy zremisowali w Tychach 1:1 i wygrali w Poznaniu 3:1. Tak więc jeśli Lech wygra swój ostatni mecz ze Śląskiem bez względu na wynik spotkania ŁKS - Tychy utrzyma się w lidze.

We wczorajszym meczu z ROW-em bramki dla Lecha zdobyli: Justek w 40 min (z rzutu wolnego) oraz Kasalik w 43 i 49 min. Bramkę dla ROW-u uzyskał w 88 min. Jakubczyk. Sędziował Norek z Krakowa. Widzów 1000. Zespoły przystąpiły do meczu w następujących składach:

ROW: Fojelek - Sobczyński, Zywicki, Jakubczyk, Gramza - Kubiński, Szymura, Zdebel - Gunia (od 45 min. Janduda), Blachut, Frydecki.

Lech: Turek - Rutkowski, Szewczyk, Grzeskowiak, Barczak - Napierała (od 80 min. Tomkowiak), Grobelny, Kasalik, - Chojnacki, Szpakowski, Justek.

Lech wykorzystał swą przedostatnią szansę, wywołując z Rybnika dwa bezcenne w walce o pierwszoligowy byt punkty. Wysoka stawka spowodowała, że goście przystąpili do tego spotkania maksymalnie skoncentrowani, ale też nieco uszywnieni, co widać było wyraźnie w początkowych ich poczynaniach. Mimo to stanowili oni od początku zespół lepszy, dojrzały taktycznie, a każdy z piłkarzy angażował w grę maksimum sił i umiejętności. Ta determinacja spo-

wodowała, że lechici już po 10 rozpoznowczych minutach opanowali murawę, szturmując przedpole bramki Fojełki siedmioma a nawet ośmioma zawodnikami i zmuszając słabo grających rybnician do zacieklej obrony własnej bramki. Już w 13 minucie Kasalik strzelił w poprzeczkę, a w końcowych minutach pierwszej połowy posyłały się bramki. Najpierw Justek wykorzystał rzut wolny, strzelając Fojełkowi w krótki róg, a w trzy minuty później Kasalik głową przedłużył do siatki dobre dośrodkowanie z lewej strony.

Po zmianie stron Lech nadal atakował i na efekty nie trzeba było długo czekać. Szpakowski trafił w poprzeczkę, ale za moment lechici składowali sobie kolejne gratulacje. Chojnacki w ładnym stylu wymanewrował Gramzę, dokładnie nagrał do Kasalika, który głową po raz trzeci zmusił do kapitulacji bramkarza gospodarzy.

Dopiero mając zapewnione wysokie prowadzenie, goście nieco po folgowali i gra całkowicie się wyrównała, a końcowy okres upłynął pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy ze strachu stopera Jakubczyka uzyskali honorowego gola. W dwie minuty później mogło być zresztą 2:3, gdyż sędzia za przyłapaną rękę jednego z obrońców podyktował rzut karny. Turek w bramce spisał się jednak znakomicie, parując w pole strzał Zdebla.

W zwycięskiej drużynie, która jako całość zaprezentowała się bardzo dobrze, ponad poziom wybijali się Kasalik, Chojnacki, Napierała i Justek. W ROWie trudno kogoś wyróżnić, wszyscy wypadli poniżej oczekiwań.

ZBIGNIEW LAGODKA

II liga coraz bliżej
Warta pokonała lidera

Kroczyący od zwycięstwa do zwycięstwa piłkarze Warty wczoraj zmierzili się z liderem tabeli - Stalą Stocznia Szczecin. Mecz ten miał dla obu zespołów ogromne znaczenie. Zwycięstwo Stali lub remis przybliżyłyby szczytną nominację do II ligi. Sukces poznajczych walców o wyższą klasę rozgrywkową. Warciarze nie zmarnowali okazji i wygrali 1:0 (0:0).

Wczorajszy mecz obserwowało około 8 000 widzów oczekujących zwycięstwa najbardziej dla poznajskiego piłkarstwa zasłużonego klubu. Spotkanie było ciekawym widowiskiem. Od początku Warta zaatakowała z impetem, wypracowała sobie wiele korzystnych sytuacji podbramkowych, lecz upragnionego gola zieleńcy nie mogli zdobyć. Udało się to dopiero po przerwie w 55 min. Bramkarz gości nie zdołał złapać piłki bityj z rzutu rożnego i Dominiczak wpechnął ją głową do siatki.

Zachęcenie powodzeniem warcia rze nadal atakowali. Pokazali kilka z rozmachem przeprowadzonych i składnych akcji, którym niestety zabrakło skutecznego wykonania. W końcówce meczu po znaniacy opadli nieco z sił i piłkarze Stali mieli więcej z gry. Ambitnie grający warciarze nie dali jednak sobie odebrać zasłużonego i cennego zwycięstwa. (wit)

wyniki • tabele • wyniki • tabele

Polonia Środa - Stella Gniezno 1:1

Polonia Środa - Pomorzanie Toruń 3:0 w.o.

Pocztowiec Poznań - Stella Gniezno mecz odwołany

Pomorzanie Toruń 9:2

1. Lech	19 32:6	54:21
2. Warta	18 28:8	54:26
3. Pocztowiec	18 25:11	59:18
4. Sparta	18 22:14	29:18
5. ŁKS Rogowo	17 21:13	29:23
6. Siemianowiczanka	20 19:21	29:29
7. Start	19 18:20	29:24
8. AZS	19 18:20	26:37
9. Stella	18 14:22	21:36
10. Polonia	18 13:23	26:46
11. Górnik	20 11:29	20:43
12. Pomorzanie	20 3:37	14:69

Rugby

I LIGA

ŁKS Rogowo - AZS Katowice mecz odwołany

ŁKS Rogowo - Warta Poznań mecz odwołany

Start Gniezno - AZS Katowice 2:3

Start Gniezno - Warta Poznań mecz odwołany

Górniki Siemianowice - Sparta Gniezno 0:2

Górniki Siemianowice - Lech Poznań 0:1

3. Skra 11 26 | 135:121 || 4. Budowlani Łódź | 11 26 | 156:142 |
| 5. Polonia | 11 25 | 179:115 |
| 6. Posenania | 11 21 | 149:241 |
| 7. Budowlani Lublin | 11 13 | 109:242 |
| 8. Ogniwo | 11 11 | 89:320 |